

POMOC RZĄDU RP dla amnestionowanych

Raz na zawsze

Nareszcie doczekali się opiekunowie i protektorowie anglosasów polscy ze swych niemieckich pupilów. Tak ich hołubili, ugaszali i deklarowali „wiarę“ (gen. Clay) w ich polityczną poprawę, tak medytowali nad odpowiednim poziomem ich przemysłu dla zabezpieczenia należytej stopy życiowej (b. prezydent Hoover), tak wprost w głowie przewracali nowym „wodzom“ (min. Bevin), że w końcu mają — jako odpowiedź — niemal powstanie neo-hitlerowskie, na szczęście w porę ujawnione... tuż przed Konferencją Moskiewską. Ale z ogniem igrać nie wolno i może po tym doświadczeniu zarówno pp. Truman i Marshall, jak i pp. Attlee i Bevin, zechcą wreszcie zrozumieć to, co powiedział im — w stosunku do Francji — prezes zgromadzenia narodowego Herriot w mowie lądowej. Francja chce być raz na zawsze wolna od strachu przed niebezpieczeństwem niemieckim i rygoru w tym względzie muszą zapewnić pokój z Niemcami.

A my i nasi słowiańscy sojusznicy po drugiej — wschodniej — stronie barykady niemieckiego odwetu, czyż nie mamy prawa powiedzieć słowo to samo? Zwłaszcza my Polacy, zagrożeni najbardziej wybuchem przy nadarzonej okazji nienawiści neo-hitlerowskiej, musimy żądać poważnych gwarancji pokojowych w interesie dalszego bezpiecznego istnienia i utrzymania pokoju w Europie i na całym świecie.

My chcemy Pokoju — ale Niemcy? Dyszą mirażem wojny i dają niedwuznaczne dowody, jak się powiodła anglosasom na kpinę zakrawającą „denazifikacją“. My nie przebywamy za kanałem La Manche ani tym bardziej za wielką oceanową wodą. My, t.j. Europejczycy — sąsiedzi ogniska zarazy hitlerowskiej — Francuzi, Belgowie, Holendrzy, Duńczycy, Polacy i Czesi, a w szerszym kręgu Rosjanie i Jugosłowianie, mamy ich tuż, tych wilczków w kiepsko dopasowanej owczej skórce, gotowych do skoku na nowe ludobójstwo. Wołaliśmy i wołamy nie przestaniemy: kwarantanna nieresocjalizowanych Niemców obecnych musi trwać długo, tym dłużej im anglosasi nie zdecydowali się wreszcie spojrzeć niebezpieczeństwu niemieckiemu w oczy w należyty sposób. Dopiero wspólnymi siłami wszystkich sojuszników stworzyć się należy atmosferę powagi ładu międzynarodowego, w której Niemcy kiedyś zrozumieją wreszcie, że drogą puczów neo-hitlerowskich i groźbą broni bakteriologicznej pogarszają jedynie swą sytuację na długie lata.

Wypełnić uraz zbrodniczy w narodzie napastników nie jest łatwo. Kto chce to uczynić musi mieć dłoń sprawiedliwą ale mocną.

Prezes Herriot wypowiedział ostatnio to, co żyje w świadomości milionów aliantów europejskich, a z tym głosem milionów Konferencja Moskiewska z pewnością liczyć się będzie musiała jak najpoważniej. Pp. Bevin i Marshall otrzymali poglądy lekcję. Świat cały oczekuje od nich, aby wyciągnęli z niej należyte konsekwencje. I może dobrze się nawet stało, że sympatyczny quasi — wybuch neo-hitlerowski ujawniono w lutym — przed „odpowiedzią“ moskiewską.

Stanisław Barycz

Oprócz wolności i praw obywatelskich — otrzymają oni wydatne zaopatrzenie materialne

WARSZAWA, 27.2 (PAP) — W związku z uchwaloną przez Sejm Ustawodawczy szeroką amnestią, z inicjatywy min. Bezpieczeństwa Publicznego została powołana międzyministerialna komisja niesienia pomocy amnestionowanym. W skład komisji wchodzi przedstawiciele ministerstw: Bezpieczeństwa Publ., Pracy i Opieki Społecznej, Apropowizacji, Ziemi Odzyskanych, Przemysłu, Obrony Narodowej, Sprawiedliwości, Skarbu oraz Polskiego Czerwonego Krzyża i Komisji Centr. Związków Zawodowych.

Komisja wyłoniła prezydium złożone z delegatów Min. Bezpieczeństwa Publ., Min. Opieki Społecznej, Min. Ziemi Odzyskanych i PCK. Również w poszczególnych województwach powołano analogiczne komisje. Na szczeblu powiatowym, jako organy wykonawcze komisji działają przedstawiciele i delegaci rad narodowych.

Dzięki takiej organizacji cała akcja pomocy amnestionowanym, mająca charakter pomocy rządowej, objęta została jednolitym kierownictwem.

W specjalnie do tego celu przeznaczonych pomieszczeniach w więzieniach i urzędach bezpieczeństwa publicznego korzystający z amnestii więźniowie i członkowie organizacji nielegalnych, jeżeli potrze-

(Dokończenie na str. 2)

Przemówienie min. Bevina

o wytycznych brytyjskiej polityki zagranicznej

LONDYN 27.2 (PAP). Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin wygłosił minister Bevin przemówienie, w którym przedstawił stanowisko rządu brytyjskiego wobec aktualnych zagadnień polityki międzynarodowej. Oto najważniejsze z tych zagadnień:

Podpisanie traktatów z Węgrami, Rumuniami, Finlandią i Włochami i ratyfikacja tych traktatów pozwoli na rozwój stosunków z tymi państwami. Ratyfikacja traktatu z Włochami pozwoli Wielkiej Brytanii odwołać 45 tysięcy wojska z Włoch.

Przechodząc do spraw Triestu, Bevin oświadczył: „Nie miałem nigdy wątpliwości, że Jugosławia podpisze traktat i jestem przekonany, że będzie go ratyfikowała. Bevin podkreślił konieczność uczynienia z Triestu portu, z którego mogłyby

również korzystać: Austria, Szwajcaria, Polska, Węgry, Czechosłowacja.

Przypominając decyzję z 1919 r. Bevin podzielił, że popełniono wielki błąd, oddając tytuł Słowian pod panowanie włoskie. Tym razem nie popełni się tego błędu. Triest nie będzie nowym Gdańskiem.

Sprawa Niemiec

Bevin podkreślił, że zdaje sobie sprawę z trudności, związanych z rozwiązaniem problemu niemieckiego. Bevin zaznaczył, że w centrum Europy nie można pozostawić 66 milionów ludzi w stanie upośledzenia. Doprowadziłyby to do obniżenia poziomu życia również w innych krajach i mogłoby zahamować ich rozwój.

Depesze Generalissimusa Stalina

do Prezydenta RP i Marszałka Polski

Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta. Warszawa.

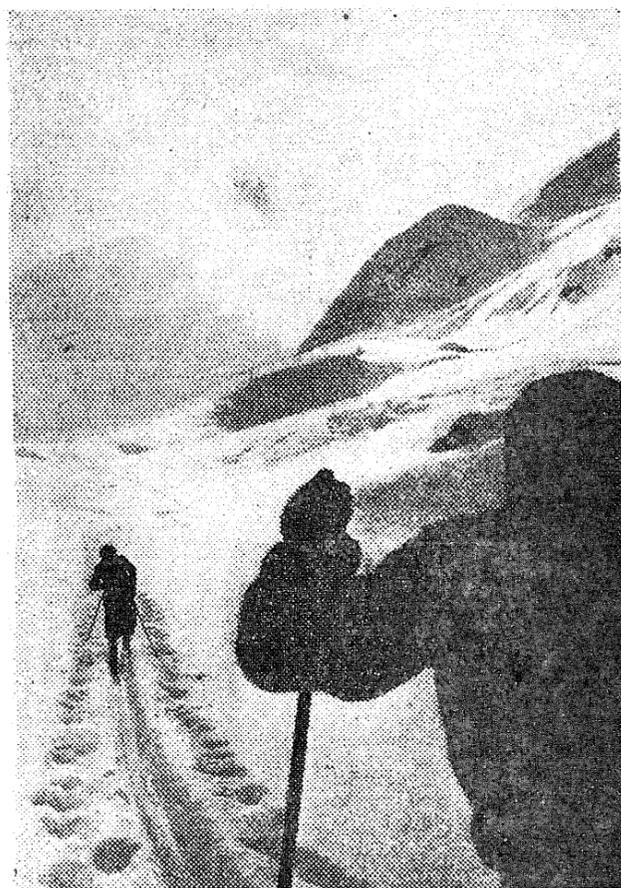
Proszę Pana Prezydenta przyjąć wyrazy wdzięczności za Pańskie przyjazne pozdrowienia i życzenia z okazji 29-jej rocznicy armii radzieckiej.

J. STALIN.

Do Pana Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Michała Roliżymierskiego. Warszawa.

Proszę Pana, Panie Marszałku, przyjąć wyrazy wdzięczności za Pańskie przyjazne życzenia z okazji 29-jej rocznicy armii radzieckiej.

J. STALIN.



Obecny sezon narciarski cieszy się powodzeniem ze względu na obfite opady śnieżne. — Fragment z kotła Kasprowego pod Zakopanem.

Oświadczenie rządu USA

w związku z przemówieniem min. Bevina w Izbie Gmin na temat Palestyny

WASZYNGTON, 27. 2. (PAP). — Biały Dom ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza, że podczas debaty w Izbie Gmin nad sprawą Palestyny użyto zwrotów „niefortunnych i wprowadzających w błąd“. W Izbie Gmin stwierdzono, że posunięcia Stanów Zjednoczonych w sprawie Palestyny i w związku z imigracją Żydów do Palestyny — były jakoby podyktowane względami polityki partyjnej.

Oświadczenie Białego Domu stwierdza, że Stany Zjednoczone posiadają w Palestynie ważne interesy. Zainteresowanie problemami Palestyny podziela cały naród amerykański, niezależnie od poglądów politycznych. Stanowisko Stanów Zjednoczonych w sprawie Palestyny zostało podane do wiadomości publicznej w deklaracji prezydenta Trumana z 4 października 1946 roku.

Deklaracja ta potwierdzała jedynie stanowisko rządu amerykańskiego, które wpływa z dążenia, by zagadnienie Palestyny znalazło słuszne rozwiązanie. Stanowisko rządu amerykańskiego zostało zakomunikowane rządowi brytyjskiemu jeszcze przed utworzeniem wspólnej angielsko-amerykańskiej komisji dla spraw Palestyny.

Oświadczenie Białego Domu zostało opublikowane jako zwykły komunikat prasowy i nie wymienia nazwiska ministra Bevina.

NOWY JORK, 27. 2. (PAP). — Delegat brytyjski do Rady Bezpieczeństwa, sir Aleksander Cadogan, przeprowadził rozmowę z generałem sekretarzem ONZ Trygve Lie w sprawie wniesienia zagadnienia Palestyny na porządek obrad zgromadzenia ONZ. Trygve Lie wskazał na przeszkody proceduralne w związku z wniesieniem sprawy Palestyny, bądź do Rady Bezpieczeństwa, bądź też do Rady Powierniczej. Dlatego jedyną możliwością pozostaje zwołanie specjalnej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ. Jeżeli zapadnie decyzja zwolnienia specjalnej sesji Zgromadzenia, to sprawa Palestyny może znaleźć się na porządku obrad w końcu marca br.

BERLIN, 27. 2. (PAP). — Zarząd wojskowy brytyjskiej strefy okupacyjnej podał do wiadomości, iż po raz pierwszy pewna ilość uchodźców żydowskich otrzymała zezwolenie na imigrację do Palestyny.

Nowy ambasador

W. Brytanii w Warszawie

WARSZAWA, 27.2 (PAP) — Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł rząd Rzeczypospolitej Polskiej udzielił agreement sir Donaldowi Saint Clair Cainer jako ambasadorowi Wielkiej Brytanii w Warszawie.

Redukcja budżetu USA

WASZYNGTON, 27.2. (PAP). — Senat amerykański wyraził zgodę na zmniejszenie budżetu Stanów Zjednoczonych o 4,5 miliardów dolarów.

Izba reprezentantów uchwaliła redukcję budżetu w wysokości 6 miliardów dolarów.

Zaprzeczenie rządu brytyjskiego

PARYŻ, 27.2 (PAP) — Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało notę brytyjską, zaprzeczającą wiadomościom, jakie ukazały się w prasie, jakoby rząd brytyjski zamierzał przekazać Niemcom zarząd nad przemysłem w zagłębiu Ruhry.

Zrabowane kosztowności odnaleziono w Niemczech

BERLIN, 27.2 (PAP) — W wyniku akcji, przeprowadzonej przez sojusznicze władze wojskowe, odnaleziono w brytyjskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej kosztowności i złoto o wartości przeszło 1.800.000 funtów szterlingów.

Kosztowności te zostały przez hitlerowców zrabowane w państwach okupowanych.

CZPW zawarł umowę z prywatnym przemysłem włókienniczym

Wczoraj odbyła się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi konferencja, na której zakomunikowano podpisanie umowy między CZPW a prywatnym przemysłem włókienniczym całej Polski, reprezentowanym przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Łodzi. Na konferencji dokonano jednocześnie wyboru trzech wiceprezesów Izby.

Wybrani zostali: p. Jabłkowski, p. Gniadkowski oraz p. Wajgt. Szczegóły konferencji podamy w następnym numerze.

J. W.

Zadania konferencji moskiewskiej

Przedstawiając zadania, jakie czekała ministrów spraw zagranicznych

(Dokończenie na str. 2)

„Demokratyzacja” Niemiec

BERLIN, 27.2 (PAP) — W Stuttgarcie otwarto na jesieni kursy omawiające zagadnienie ustosunkowania się młodzieży do sprawy demokracji, na który zapisało się 115 studentów.

Ostatnio, wobec zupełnego braku słuchaczy — kursy zostały zamknięte.



+ W czwartek 27 bm. stracono w Belgradzie skazanych z wyroku trybunału wojakowskiego sześciu przestępców niemieckich wojennych. Generał Aleksander Loehr, naczelny dowódca wojsk niemieckich na Bałkanach, który w 1945 roku wydał rozkaz bombardowania Belgradu, został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie. Na karę śmierci przez powieszenie skazano generałów: Kiblera, Schmida, Fortnera, Netzolda i Loncara. Wyrok został wykonany po odrzuceniu próby o ułaskawienie.

+ Międzynarodowa Rada Żywnościowa zaleciła przyznania Francji dodatkowo około 200 tysięcy ton zboża wobec zniszczenia ozimej pszenicy przez mrozy.

+ Policja francuska w Tunisie aresztowała 3 Muzułmanów, u których znaleziono większą ilość materiałów wybuchowych. Znaleziono również powielacz, na którym drukowane były ulotki.

+ Prokurator generalny USA podał do wiadomości, że dokonano szeregu aresztowań w związku z odkryciem rozgałęzionej organizacji czarnej rynku. Organizacja ta drukowała fałszywe kupony na cukier, które następnie sprzedawała. Oskarżeni odpowiadają za nielegalną sprzedaż 5 milionów funtów cukru.

+ W okolicach Fuerstenberg na terytorium Niemiec w pobliżu Odry wzięli przez szereg nocy atakowały stada, należące do miejscowych wieśniaków. Stacjonujące tu oddziały radzieckie zorganizowały oblężenie z pomocą psów policyjnych i pozabijały szkodników.

+ Skazani podczas procesu w Nojymburze niemieccy przestępcy wojenni, będąc jak tylko mima mrozy, przewiezieni do więzienia w Spandau pod Berlinem. Lekarze więzienni stwierdzili zupełne załamanie się Roedera, Doemitz i Funka.

+ Strumień lawy, wydobywającej się od trzech dni z wulkanu Etna, przestał zagrażać okolicznym miasteczkom. Korespondent Ansa, który dokonał lotu nad Etną, stwierdza, że strumień lawy ominie pobliskie miasteczka.

+ Magistrat berliński zarządził zamknięcie 211 barów i lokali tanecznych. Znajdujące się w piwnicach zapasy węgla zostały skonfiskowane i oddane do użytku ludności.

+ Policja włoska wykryła na największym cmentarzu w Rzymie Benito skład broni w 13 trumnach. Policja zwróciła uwagę na to, że w szeregu pogrzebów brali udział ci sami krewni i przyjaciele. Gdy jedna z trumien otwarto — znaleziono... 33 karabiny. W 12 pozostałych trumnach znaleziono lekkie karabiny maszynowe pochodzenia niemieckiego i ciężki karabin maszynowy. Czterech „krewnych” aresztowano.

+ W ostatnich tygodniach ożywił się bardzo ruch podziemny w Hiszpanii pod kierownictwem hiszpańskiej partii komunistycznej. Oddziały wypadowe składające się z czterech do pięciu osób wykonywały akcje sabotażowe i często powracają najsłabiej do swej pracy codziennej. Ostatnio wybuchły bomby w komisariacie w Madrycie i ambasadzie argentyńskiej.

Przed konferencją moskiewską

Jugosławia żąda słoweńskiej Karyntii

Po pierwszej wojnie światowej Karyntia Słoweńska, kolebka narodu słoweńskiego i starego państwa słoweńskiego, nie została przyznana sojuszniczej Jugosławii, a darowana nieprzyjacielskiej Austrii.

Decyzja ta była spowodowana stanowiskiem Włoch, jednego z czołowych państw Ententy. Występowały one otwarcie jako nieprzyjaciel nowego państwa południowych Słowian, traktując Jugosławie jako teren swej imperialistycznej ekspansji. Traktat podpisany w Saint-Ger-

main 10.9 1919 roku przewidywał podział Karyntii Słoweńskiej na dwie strefy: na strefę „A” i na strefę „B”. Plebiscyt miał zostać przeprowadzony najpierw w strefie „A”, a później jeżeli ta strefa wypowie się za Jugosławie także i w strefie „B”. Jeżeli zaś Austriacy otrzymają większość w strefie „A”, zadecydowano, że im także przypadnie strefa „B”. Plebiscytem kierowała komisja sojusznicza, w której Włosi, jako najbliżsi sąsiedzi Jugosławii, odgrywali główną rolę. Obok bezwzględnej i

zacieklej antyjugosłowiańskiej propagandy, nie cofnięto się przed zastosowaniem przeróżnych tricków, aby plebiscyt w strefie „A” wypadł na niekorzyść Jugosławii.

W ostatniej chwili, (wbrew regulaminowi plebiscytu) do spisów wyborczych wciągnięto tysiące Niemców. Obliczanie głosów nie odbyło się na miejscu, ale w wielu wypadkach oficerowie włoscy zabrali urny ze sobą itd.

Na skutek tych machinacji, plebiscyt w strefie „A” dał wynik dla

Jugosławii niekorzystny: za Austrię wypowiedziało się 22.025 głosujących a za Jugosławie 15.279.

Zatem 22.000 Niemców ze strefy „A” zadecydowało o tym, iż cała Karyntia Słoweńska ze 120.000 Słoweńców i tylko 60.000 Niemców przypadła Austrii.

Dzisiaj sytuacja jest inna.

Austrii z okresu międzywojennego w niczym nie usprawiedliwiła zarufania Europy. Podobnie jak uprzednio Austro-Węgry dały się wrzad do rydwanu germańskiego imperializmu. Aż do ostatecznego zwycięstwa sojuszników w niczym nie wykażała, że narodowy socjalizm został jej narzucony.

Jugosławia opiera swe żądania na tym, że:

- 1) Terytoria Karyntii Słoweńskiej (tworzą geograficzną i gospodarczą część składową Jugosławii).
- 2) Karyntia Słoweńska jest ziemią historycznie słoweńska.
- 3) Zamieszkiwana ten obszar mniejszość niemiecka jest wynikiem gwałtownej niemieckiej kolonizacji.
- 4) Karyntijscy Słoweńcy dzielnie walczyli po stronie sojuszników o swe wyswobodzenie i o przyłączenie do Jugosławii.

Mocarstwa zachodnie wiedzą dobrze o tych faktach. Partyzanci karyntijscy atakując główne arterie komunikacji niemieckiej na tyłach frontu w Italii, oddali nieocenione przysługi. Partyzanckie oddziały Karyntii były tak silne, że sojusznicy uznali za stosowne przesłać im specjalną misję wojskową. Następnie o kupując Karyntie Słoweńska przez 20 miesięcy sojusznicy władze wojskowe miały dostateczną możliwość przekonania się, że jest to ziemia słoweńska.

Przydzielenie Karyntii Słoweńskiej Austrii równałoby się usankcjonowaniu imperialistycznej polityki germanizmu: oznaczałoby potwierdzenie narodowego ucisku i eksterminacji narodu, który dzielnie walczył po stronie sojuszników, oznaczałoby aprobatę reakcyjnej polityki tych austriackich mężów stanu, którzy nie mogą się jeszcze pożegnać z myślą o „wyższej rasie”.

Stanowisko W. Brytanii

wobec aktualnych problemów politycznych świata
(Dokończenie przemówienia min. Bevina)

na konferencji moskiewskiej. Bevin zaznaczył:

„Ami przez chwile nie przypuszczam, że na konferencji moskiewskiej opracujemy tekst traktatu pokojowego z Niemcami. Zadaniem naszym jest podjęcie koniecznych kroków, celem przygotowania następnej fazy rokowań, w której będziemy mogli doprowadzić dzieło do końca”.

Na konferencji moskiewskiej — powiedział Bevin — ministrowie spraw zagranicznych dokonają przeglądu prac Rady Kontroli i zanalizują wydarzenia, jakie zaszły w Niemczech i dokoła Niemiec od konferencji paryskiej.

Granice Niemiec

Jest jedno zagadnienie — mówił min. Bevin — które musimy traktować jako pilne. Jest to zagadnienie granic, problem rozszerzeń terytorialnych, wysuniętych wobec Niemców przez sojuszników. Francuzi domagają się Zagłębia Saary. Rząd brytyjski nie wysunął żadnych zastrzeżeń przeciwko temu. „Jednakowoż uważamy, że należy jeszcze omówić rozmiar obszaru, który ma być oddzielony od Niemiec.”

Również sprawa wschodnich granic Niemiec wywołała trudności. Większa część tego obszaru została przekazana pod administrację Polsce, która domaga się obecnie utrzymania istniejących granic. Pewne rozszerzenia terytorialne wysunęły również Czechosłowacja, Holandia, Belgia, Luksemburg. W. Brytania nie mogłaby podjąć się obowiązków, któreby wynikały z dalszych akcji przesiedleńczych ludności wobec obciążenia i trudności, jakie tego rodzaju przesiedlenia już wywołały w brytyjskiej strefie okupacyjnej”.

O prolongacie traktatu brytyjsko-radzieckiego

Bevin oświadczył następnie, że traktat angielsko-radziecki powinien być zrewidowany. Należy z traktatu tego usunąć przedawnione ustępy, które były aktualne przed utworzeniem Organizacji Narodów Zjednoczonych. Generalissimus Stalin przedstawił ustępy, które, jego zdaniem, należałoby usunąć, jako przedawnione. Rząd brytyjski w najbliższym czasie przedstawi w tej sprawie swoje propozycje rządowi radzieckiemu.

W międzyczasie powiedział ze szczególnym zadowoleniem: „stwierdzam zyczenie prolongowania traktatu brytyjsko-radzieckiego oraz zacieśnienia wzajemnych serdecznych stosunków między naszymi dwoma krajami”.

Sojusz brytyjsko-francuski na najlepszej drodze

Bevin wyraził się z zadowoleniem o postępy, poczynione w pracach nad przygotowaniem traktatu anglo-francuskiego. W najbliższej przyszłości rokowania w tej sprawie zostaną prawdopodobnie pomyślnie zakończone. O zamierze zawarcia nowego układu francusko-brytyjskiego

go zawiadomiono Związek Radziecki, Stany Zjednoczone oraz rządy dominiów.

Przedstawiciele Francji i W. Brytanii omawiają obecnie problemy gospodarcze, interesujące oba kraje. Wymienił on również swe poglądy na sprawę Niemiec.

Minister Bevin zapowiedział, że rząd brytyjski będzie dążył do zawarcia układów gospodarczych również z innymi krajami.

Projekt paktu czterech mocarstw

Rząd brytyjski, oświadczył Bevin, pragnie, aby na konferencji moskiewskiej powzięto decyzje w sprawie zawarcia paktu między Stanami Zjednoczonymi, ZSRR, Francją i Wielką Brytanią. Celem tego paktu, proponowanego już przez Byrnasa, ma być zabezpieczenie Europy przed powtórzeniem się agresji.

Przywrócenie społeczeństwu — otrzymają pomoc Rządu RP

(Dokończenie ze str. 1.)

butą pomocy — mogą otrzymać 5-dniowe racje żywnościowe w postaci suchego prowiantu oraz komplet odzieży, a więc: bieliznę, ubranie, palto, obuwie (o ile amnestionowani nie ma własnych).

Celem zapewnienia pracy amnestionowanym przedstawiciele urzędów zatrudnienia i PUR-u, współdziałający z komisjami, kierują amnestionowanych — na ich życzenie — do pracy i wydają im bilety kolejowe do miejsca zamieszkania, względnie do miejsca pracy, jak również zapewniają, im w drodze bezpłatne noclegi. Komisja międzyministerialna przewiduje również, jeżeli zachodzi konieczna potrzeba, udzielenia zapomóg pieniężnych w granicach od 500 do 1000 zł.

Amnestionowani w całej pełni korzystają z wszelkich praw obywatelskich. Mają więc zapewnioną doraźną opiekę lekarską, mogą uzyskać skierowanie na pobyt w szpitalu, inwalidzi wojenni będą

Powstanie w Indonezji

MOSKWA, 27.2 (PAP). Agencja Tass donosi o powstaniu ludności wysp Halmahara przeciwko Holendróm. Gaminzony holenderskie zostały rozbrojone i Indonezyjczycy ujęli władzę w swoje ręce. Holendrzy ścigali posiłki w celu zwalczania powstania.

Stosunki brytyjsko-amerykańskie

Minister Bevin podkreślił przyjazny charakter stosunków brytyjsko-amerykańskich i wyraził zadowolenie z tego, że w Moskwie będzie miał okazję omówić z sekretarzem stanu Marshalllem szereg zagadnień, interesujących oba kraje.

Udział W. Brytanii w pracach ONZ

Przedstawiając udział W. Brytanii w pracach ONZ, minister Bevin podkreślił szczególne znaczenie toczących się obecnie obrad w sprawie rozbrojenia. Podstawą rozbrojenia — powiedział — musi być ustanowienie systemu zbiorowego bezpieczeństwa. Mówca wyraził się również z zadowoleniem o pracach Rady Społeczno-Ekonomicznej ONZ.

Następnie przedstawił minister Bevin brytyjski punkt widzenia na konflikt brytyjsko-egipski, wspomniął o sytuacji w Chinach i w Indonezji oraz powtórzył swe stanowisko w sprawie Palestyny.

mieli m. in. możliwość przeszkolenia się w 10-tych istniejących w kraju zakładach szkolenia inwalidów wojennych. Z drugiej strony amnestionowani podlegają obowiązkowi obywatelskim i tak np. poborowi obowiązani są odbyć służbę wojskową.

Blogosławieństwo amnestii

Wpływ uchwalonej ustawy na życie gospodarcze

Czy ustawa o amnestii, będąca bezspornie jednym z najdonioślejszych czynów demokracji polskiej wiąże się z zagadnieniami gospodarczymi?

Nie ulega wątpliwości, że tak. Albowiem winna ona przynieść dalsze uspokojenie kraju, konieczną ostateczną stabilizację stosunków, będącą warunkiem powodzenia naszych, na dużą zakrojonych przeciw skale zamierzeń gospodarczych. Z drugiej zaś strony zwróci ona naszym warsztatom pracy wielu fachowców, których brak boleśnie odczuwamy. Wystarczy przecie wziąć do ręki pierwsze lepsze czasopismo gospodarcze, aby znaleźć w nim kolumny ogłoszeń fabryk i instytucji, ofiarujących dobrze płatne możliwości zatrudnienia fachowcom-specjalistom.

Z dyskusji sejmowych wynika, że rząd nie będzie czynił żadnych przeszkód ludziom, którzy zbladli, aby naprawili swój błąd wyteżoną pracą dla państwa, dla dobra ogółu, przeciwnie poczyni im wszelkie w tym kierunku ułatwienia. Podobnie wygląda sprawa, jeśli chodzi o powrót naszej emigracji z zagranicy, którą również obejmuje ustawa amnestii. Słowem — nasi inżynierowie czy technicy w pocie czoła uczący się obecnie rzemiosła, aby móc przetrwać niedostatek pod obcym niebem, inteligenci, oczyszczający drogi ze śniegu w Anglii, czy wykwalifikowani robotnicy, dopraszający pokornie pracy w kopalniach węgla, niech dadzą spokój tym mało atrakcyjnym rozrywkom, niech przestaną bawić się w wartowników w Niemczech, niech wreszcie wracają.

Bo praca na własnej ziemi, dla własnej Ojczyzny, to naprawdę ważna, rzetelna sprawująca saty-

Decret o likwidacji Prus

Jak już podawaliśmy, Rada Kontroli uchwaliła jednogłośnie dekret o likwidacji Prus. Dekret ten, posiadający nr 46, zostanie opublikowany w dniu dzisiejszym.

Notatki polemiczne

Tak informować — to rozumiem

„Film Polski” od dwóch lat wydaje „Biuletyn” informujący prasę i osoby zainteresowane o pracach i zamiarach przedsiębiorstwa.

Wczoraj otrzymałem Nr. 3 tego „Biuletynu” z datą 22.II. br. W rubryce „Na ekranach” Biuletynu Filmu Polskiego informuje, że „w opracowaniu znajdują się następujące filmy zagraniczne: „Nadzieja”, „Marsylianka”, „SIEDMIU SMIAŁYCH”.

Redakcję wspomnianego „Biuletynu” pozwolimy sobie zapytać, odciek to „wyświetlanie filmu”, nazywa się „opracowaniem”? Film „Siedmiu Śmiałych” bowiem już od 3-tych tygodni lodzianie oglądają na ekranie kina „Gdynia”.

A może instytucja powołana do informowania innych sama nie jest dostatecznie poinformowana?

Więcej ruchliwości i operatywności panowie z B. I.

K. GIZ.

WASZA
Niewiniątko
Sąd denazifikacyjny skazał Papena na 8 lat więzienia.
Jakaż jest Papena wina?
Cóż przeszkobił starowiina?
— W klepskie wdepnął towarzysstwo,
był pod wpływem... i to wszystko (?) CZYS.

Etna wybuchła po półwiekowym śnie

W nocy z wtorku na środę, w kilka minut po północy, wybuchł po półwiekowym prawie śnie, największy wulkan Sycylii — Etna.

Lawa płynie dwoma strumieniami, z których jeden kieruje się na wioskę Passopisciaro, a drugi na miejscowość Collabazzo.

W związku z tym nakazano natychmiastową ewakuację tych osiedli. Na drogach odgrywają się dantejskie sceny.

Istnieje projekt bombardowania trasy lawy, by skierować ją w inną stronę.

Uzdrowienie stosunków na poczcie

-- nakazem chwili

Muszą zniknąć kilometrowe ogonki w urzędach pocztowych w Łodzi

Tak zwane godziny urzędowe nie pokrywają się z godzinami największego natężenia ruchu w urzędach pocztowych. Przed południem interesanci załatwiają conajwyżej korespondencję urzędową i handlową.

Właściwy ruch zaczyna się w momencie, gdy kończy się praca w fabrykach, biurach itp. Wtedy bowiem dopiero może człowiek pracy załatwiać swoją korespondencję prywatną, wtedy może nadawać przesyłki polecone i pieniężne oraz nabywać znaczki pocztowe.

I właśnie o godzinie 15-ej, a więc w momencie, gdy otwierają się bramy wszystkich niemal zakładów pracy, zamykają się podwoje filialnych urzędów pocztowych, rozrzuconych na terenie całej Łodzi. Czynne pozostają tylko Urzędy pocztowe: nr. 1 przy ul. Daszyńskiego 38, nr. 2 na dworcu Łódź-Kaliska i nr. 4 przy ul. Zachodniej 67.

W tych trzech urzędach, które otwarte są do godz. 20-ej, gromadzą się wielkie tłumy interesantów, wyczekując całymi kwadransami na kupno znaczka, czy nadanie listu. Nic dziwnego, że ten stan rzeczy wprawia do rozpaczy ludność, którego echa docierają i do redakcji naszego pisma.

Celem wykrycia właściwego źródła zwróciliśmy się o wyjaśnienia do Dyrekcji Okręgu Poczty. Oficjalne informacje, otrzymane przez nas stamtąd, są następujące:

Po godzinie 15-ej można nabywać znaczki pocztowe w urzędzie Łódź 1 w 5 okienkach (13, 15, 18, 20 i 21) oraz w kiosku, mieszczącym się w westybulu urzędu. W wymienionych wyżej okienkach nie wolno urzędnikowi odmówić sprzedaży znaczków pocztowych i publicznie ma prawo sama tego przestrzegać.

Po godzinie 20-ej otwarty jest tylko Urząd Rejonowy (telegraf i telefon) przy ul. Daszyńskiego 38. Urząd ten czynny jest przez całą dobę i obok telegramów obowiązany jest przyjmować listy polecone i telegraficzne przekazy pieniężne. Wyjątek stanowi moc z niedzieli na poniedziałek.

Oprócz tego na mieście jest 51 punktów sprzedaży znaczków w księgarniach, sklepach papeteryjnych itp. Ilość tych punktów sprze-

daży jest jednak zupełnie niewystarczająca.

I tu docieramy wreszcie do przyczyn niedostatecznego załatwiania przez pocztę mieszkańców w godzinach popołudniowych. Winę w dużej mierze ponoszą władze centralne, a więc w tym wypadku Ministerstwo Poczty i Telegrafów.

Urzędy filialne mogłyby być uruchomione w godzinach popołudniowych jedynie w drodze przyjęcia nowych sił roboczych. Tymczasem Ministerstwo ograniczyło ściśle ilość etatów w urzędach po-

cztowych tak, że Dyrekcja Łódzka nie może przyjmować większej ilości pracowników. Podobnie ma się rzecz w całym kraju.

W dużej mierze odciałyłaby pracę poczty dostateczna ilość punktów sprzedaży znaczków na mieście. Przed wojną istniał nakaz sprzedaży znaczków we wszystkich trafikach i sklepach monopolowych. Czy Ministerstwo Poczty nie mogłoby dziś sprawy tej rozwiązać przez umowę ze „Społem“, Związkiem Inwalidów R. P. itp.? Czy koniecznie musimy wystawać w ogonkach, by nabyć znaczek za 5 złotych?

Istnieją jeszcze pewne trudno-

ści, które Ministerstwo Poczty mogłoby łatwo usunąć. Nikt mianowicie nie uwięzi kapitału w znaczkach pocztowych. Szeroko rozgałęzionym w kraju instytucjom należy udzielić kredytu. Nie trzeba również trzymać się kurczowo przedwojennej stawki z procent dla sprzedawcy. Należałoby ten procent podwyższyć, by w ten sposób zainteresować różne instytucje i spółdzielnie sprzedażą znaczków.

Na zakończenie jeszcze jedna przyczyna zła. To przysłowiowe już niemal niedostateczne wyposażenie pracowników pocztowych w ich stała „ucieczka“ do innych zawodów. I tę sprawę należy rozwiązać jak najprędzej w skali ogólnopolskiej.

W. O.

PROSTU

Szkola zalana wodą

Szkola Główna Handlowa istnieje — jak wiadomo — w Warszawie. W Łodzi uruchomiliśmy w roku ubiegłym tylko oddział tej uczelni.

Brak w naszym mieście, lokali odpowiednich na urządzenie wyższej uczelni, jak również względem na to, że S. G. H. posiada w Łodzi „tylko“ oddział, sprawiły, że wykłady odbywają się w gmachu jednej ze szkół powszechnych.

O warunkach w tym lokalu trudno pisać, zresztą i tak nie ma na to rady. Wystarczy fakt, że znajduje się tam tylko jedna wspólna większa sala, w pozostałych — bardzo małych — stoją ławki dla dzieci z I i II oddziału. W takich to ławkach muszą studenci siedzieć po kilka godzin dziennie, robiąc notatki.

Wszystko to jednak można znieść bez narzekania, rozumiejąc, że nie można mieć dziś zbyt wielkich wymagań.

Czy można pogodzić się jednak z takimi np. przyjemnościami:

„Zebrał się na wykład prawa administracyjnego — pisze jedna ze studentek — wykład rozpoczął się o godz. 2-ej, trwał dwie godziny. Przy końcu wykładu na ławkę, przy której siedziałam spadła kropla wody. Ale nie zwróciliśmy na to uwagi.

Po dziesięciu minutach, podczas wykładu angielskiego z sufitu poczęła się ciurkiem lać woda. I już nie tylko na mój stolik, ale również na sąsiednie.

Usunęliśmy się z tego miejsca. Po upływie dalszych pięciu minut zaczęła powiększać się.

Wykład odbywał się przy „miłym“ akompaniamencie lejącej się z sufitu wody.

Co się stało? No, śniegu nikt nigdy z dachu naszej szkoły nie usuwa, przyszła odwilż, woda polala się przez dziury w dachu i przez trzy piętra przesiąkła aż do „auli“.

Ktoregoś dnia byłam na trzecim piętrze tego gmachu i z przerażeniem stwierdziłam, że jest tam... potop. Woda zalała całą klasę i strumieniem płynęła po schodach na drugie piętro...

Przyjemne warunki nauki, nie ma co!... A trzeba pamiętać, że w gmachu tym uczy się nie tylko studenci, ale kilkaset małych dzieci ze szkoły powszechnej.

Kto jest odpowiedzialny za ten stan rzeczy? Do kogo należy reperacja dachu, odmiatanie śniegu i t.p.?

Sądymy, że sprawa ta znajduje natychmiastowe rozwiązanie. Zaniedbanie jej grozi przecież bezpieczeństwu i całości gmachu.

Lutecki

Postulaty kierowników oddziałów PUR:

Odbudować zniszczone gospodarstwa na Z.O.

Zakończenie 2-dniowych obrad PUR w Łodzi

Wczoraj, w drugim dniu obrad Ogólnopolskiego Zjazdu PUR w Łodzi omówiono szereg spraw doniosłych dla akcji osiedleńczej.

Naczelnik wydz. Osadnictwa Miejskiego Młn. Ziemi Odzyskanych mgr Rent-Gozdawa omówił akcję przekazywania przez państwo nieruchomości miejskich i zakładów przemysłowych na obszarze Ziemi Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska. Problem uregulowania stanu prawnego repatriantów na ziemiach Polski Centralnej zreferował radca M. Bohdan. Obszerny referat o kwestii odszkodowania za mienie pozostawione przez repatriantów za linią Curzona — wygłosił naczelnik Dowbor. Mjr Nienaltowski omówił konieczność przyspieszenia akcji uwłaszczenia rolnego repatriantów i osadników, zaś główny delegat do spraw repatriacji ludności niemieckiej inż. Jaroszek poruszył zagadnienie powiązania planowej repatriacji ludności niemieckiej z akcją przesiedleńczą na Ziemi Zachodniej.

Z przemówień i ożywionej dyskusji wynika, że główną przeszkodą w realizacji osadnictwa wiejskiego na Ziemiach Zachodnich jest brak inwentarza, a głównie koni. Jak wykazuje praktyka, liczni osadnicy na skutek braku inwentarza i niemożności w związku z tym należytego uprawiania przydzielonych gospodarstw, rezygnują z pracy na roli i przeliczają się do miast, gdzie znajdują zatrudnienie w przemyśle i handlu.

Przedstawiciele z terenów Ziemi Odzyskanych uważają, że zwiększenie chłonności Ziemi Odzyskanych dla osadnictwa wiejskiego może nastąpić przez odbudowę pomniejszych gospodarstw zniszczonych przez działania wojenne. Dotychczas osadnicy kierowani są przeważnie na go-

spodarstwa mniej zniszczone, w miarę jednak zmniejszania się ilości nieobsadzonych gospodarstw będzie przeprowadzona akcja odbudowy gospodarstw zniszczonych i przekazywania ich osadnikom.

Dużo miejsca poświęcono w obradach sprawie nadawania tytułów własności osiedleńcom. Zwrócono szczególną uwagę na konieczność przyspieszenia tej akcji, gdyż zakończyła ona dotychczasowy okres tymczasowości w zakresie spraw osad-

nicstwa i wpłynie znacznie na wzmocnienie ruchu osiedleńczego.

Po wyczerpaniu szeregu innych zagadnień, zebrani uchwalili jednogłośnie depeşe do Prezydenta Bieruta oraz wicepremiera i młn. Ziemi Odzyskanych Gomółki, w których zapewniają, że zlecone Państwowemu Urzędowi Repatriacyjnemu domiśle zadania sprowadzenia rozproszonych rodaków do ojczyzny oraz dalszego załadunku i utrwalenia polskości Ziemi Odzyskanych wypełnią z pełnym poczuciem odpowiedzialności.

B.

Zmiany personalne w Zarządzie Miejskim w Łodzi

Jak się dowiadujemy, w Zarządzie Miejskim miały w ostatnich tygodniach miejsce pewne zmiany personalne na stanowiskach kierowniczych.

Wystawa Norwidowska zorganizowana zostanie przez Miejski Wydział Kultury i Sztuki w Łodzi

Na marzec rb. projektowane jest otwarcie w Miejskiej Galerii Sztuki w Parku Sienkiewicza wystawy poświęconej Cyprianowi Norwidowi. Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego rozpoczął już związane z tym prace wstępne.

W chwili obecnej w Miejskiej Galerii Sztuki mieści się wystawa poświęcona pracom artysty malarza Stanisława Kamockiego. Wystawa ta, która cieszy się dużą frekwencją zwiedzających, będzie otwarta do końca bieżącego miesiąca. (O.)

M. in. zaangażowany został nowy kierownik Oddziału Prasowego przy Wydziale Prezydyalnym. Referent Referatu Gospodarki Światłowej w Wydziale Przedsiębiorstw Miejskich, Zygmunt Kuźnicki, mianowany został kierownikiem Oddziału Energetycznego w tymże wydziale.

Dotychczasowy kierownik Referatu Wojskowego w Starostwie Śródmiejsko-Łódzkim Teofil Turski przeniesiony został na stanowisko kierownika Oddz. Administracyjnego tegoż starostwa. Wreszcie Sylwester Zgliński, dotychczasowy kierownik Oddziału Administracyjnego przeniesiony został na stanowisko kierownika Referatu Wojskowego w Starostwie Śródmiejsko-Łódzkim. (O.)

Niezawodnie jedną z najpopularniejszych postaci wśród wykonawców radiowych jest speaker. Stanowi on element pośredniczący pomiędzy słuchaczem a programem. Słuchacz bardziej naiwny, a tych jest większość, uważa, że speakerzy są organizatorami programu. Na nich zlewają się więc strumienie wdzięczności, ale i do nich bledną pretensje. Pamiętam, przed wojną znałem starszyszkę, która uważała, że wszystko robi w radio Bocheński. „O, proszę pana“ — mówił kiedyś do mnie — „ja ki ładny koncert dawał p. Bocheński z Filharmonii“. Jeżeli była rozmowa o radio, zaraz pytano o speakerów. A jak wygląda Opieński? a czy świętochowski jest żonaty? i czy Bocheński lubi kobiety?

W każdym razie, nawet pomijając momenty przejaśnienia, rola speakerów jest bardzo duża. Zresztą Dyrekcja docenia ważność sprawy. Mielimy możliwość słyszeć warunki, jakie są wymagane od speakera, i z kolei co mu się za to daje. Trzeba przyznać, że człowiek, który by odpowiadał idealnie warunkom na speakera, ma tak wielkie dane życiowe, że budzi się wątpliwość czy wtedy zechce być speakerem. Bo to języki, i wykształcenie muzyczne, historyczne, literackie, zdolności aktorskie, nie skazitelna dykcja, ładny głos, itp.

Trudno zebrać dobrą ekipę speakerów.

SŁUCHAMY RADIA

Trudno też jest trafić w odpowiedni ton speakerski. Zdaje się, że to są kłopoty nie nowe. Czym ma być speaker — czy mechanicznym zapowiadaczem czy konferansjerem, który stara się dostosować do tonu każdej audycji? Trudno dać jakąś zdecydowaną odpowiedź. Jak we wszystkim dziedzinach, tak tutaj przysada jest niepewność i staje się w końcu nie do wytrzymania.

Od niejakiego czasu obserwujemy w Polskim Radio jakby licytację w zapowiedziach jeżeli chodzi o humor, swobodę, intymność. Nie są to widocznie intencje poszczególnych speakerów, dlatego że wszystkie stacje prawie jednocześnie wprowadziły tę innowację. Przede wszystkim w audycjach porannych i późno wieczornych, a też nieraz i w ciągu dnia. Należy więc przypuszczać, że jest to nakaz dyrekcji. Jesteśmy teraz świadkami dosyć przykrych konkurencji międzystacyjnej. Speakerzy usiłują znaleźć watek w głupich tytułach utworów muzycznych, wciągają do swoich dowcipów wykonawców, dyrygentów orkiestr, zapominając, że słuchacza ci ludzie nie a nie obchodzą. Pod tym względem bardzo męczy się speakerka krakow-

ska, której głos notabene jest tak do- stójny i nieprzystępny że, jak określił mój znajomy, można ją zaliczyć do najbardziej aktywnego aktywu związku kobiet z wyższym wykształceniem. Mielibyśmy więc do braci speakerskiej prośbę, żeby nie załatwiali swoich prywatnych spraw, które ich tam w studio śmieją, przed mikrofonem bo to napemnia słuchaczy bezgranicznym smutkiem.

Podobne zarzuty tyczyły by też pewnego typu transmisji z życia. Transmisja z bału Młodej Architektury była takim nieporozumieniem. Zdaje się przez pół godziny musieliśmy słuchać bardzo „nieśmiesznej“ rozmowy pp. Małgoszewskiego i Bocheńskiego, a bohaterem tej rozmowy był niejaki p. Cajmer.

Jeżeli już mówimy o transmisjach, to nie ulega wątpliwości, że w chwilach szczególnej wagi państwowej radio nabiera wyjątkowego, i właściwie niezastąpionego znaczenia. Tak było w pamiętne dni 4, 5, 6 lutego. Mam wrażenie, że bez względu na zapatrywania polityczne, każdy czuł powagę chwili. Żałować należy, że z ust reporterów słyśmy tylko pustych, patetycznych frazesów, Reporter musi

zapamiętać, że patos w mikrofonie nabiera wielkiej siły i że tu szczególnie oszczędność środków jest nakazana.

Barczo dobrze się stało, że z pierwszego posiedzenia Sejmu otrzymaliśmy transmisję całkowitą, łącznie z głosami opozycji — to dawają pełnię. Jeżeli chodzi o układ audycji w ciągu dnia, można mieć zastrzeżenia, że nieraz i dwie audycje b. zbliżonego typu są umieszczone obok siebie, np. 18. 2. audycja o Rymskim-Korsakowie i zaraz potem koncert symfoniczny z Krakowa.

Zresztą program muzyczny zawiera dużo pozycji wartościowych, szczególnie z płyt. W muzyce żywej, na czoło wysuwają się koncerty kameralne. Symfoniczne mogłyby niezawodnie dać dobre przeżycia estetyczne, gdyż wiemy o wielkiej pracy orkiestry krakowskiej choćby, ale niestety zastawienie przed mikrofonem pozostawia wiele do życzenia. Reżyseria muzyczna najbardziej szwankuje w rozgłosni warszawskiej.

W dziale literackim od paru tygodni wysunął się na czoło Antoni Bohdziewicz. Nie dziwnego: doświadczony fachowiec, autor wielu słuchowisk przed wojną, wprowadził przede wszystkim do studia uporządko-

wanie planów, wydobył z głosów tych wszystkich elementów, które mają zastąpić obraz. „Nos“ Gogoła w jego opracowaniu i reżyserii był przykładem prostej, a zarazem precyzyjnej reżyserii radiowej.

To samo dotyczy wznowienia „Męzczyzny w damskim kapeluszu“ Gałczyńskiego i innych.

Z audycji muzyczno-słownych odznaczała się wdziękami i kulturą audycja w oprac. Koehera, poświęcona balladom różnych narodów. Uderzała muzykalnością wykonawców, umiar interpretacji, wyczuł styl, z wyjątkiem, rzecz zaskakująca! — polskiej o podolance. Szkoda też, że nie dowiedzieliśmy się w czym przekładzie (doskonale!) były teksty. Takie przeoczenie to rzecz karygodna!

Na zakończenie parę uwag pod adresem Zarządu Technicznego. Za dużo mamy sprzężeń. Widocznie dyżurni w amplifikatorniach niedostatecznie są obznajomieni z aparaturą bo przeważnie się to zdarza przy przechodzeniu z jednej stacji na drugą.

Przerwy w odbiorze nie wiemy na czyj karb teraz składać: czy stacji nadającej program, czy najbliższego radiowozu? — jeżeli chodzi o wieś. W każdym razie przerwy te są bardzo częste, a i podczas nadawania, modulacja czasem wiele pozostawia do życzenia.

Tadeusz Byrski.

Przed ogólnopolską regulacją cen

Ustalenie marż zarobkowych w handlu

Sprawiedliwa cena — to pojęcie nielatywne do zdefiniowania. Obecnie obchodzą nas trzy aspekty. Kupiec patrzy z natury rzeczy na tę sprawę inaczej niż człowiek, którego do obchodu nie jest zyskiem handlowym. Obchodzą nas trzy aspekty. Kupiec chce mieć lepsze zyski, co nie zawsze oznacza wyższe ceny, robotnik, rolnik i pracownik chce jak najwięcej ekwiwalentu za swoją pracę w fabryce, w biurze i na roli, chce móc kupić jak największą ilość towarów i usług za swoje pieniądze, tzn. chce niższych cen. Państwo musi zająć stanowisko w interesie przytłaczającej większości, rozważając, co obecnie jest możliwe, a co nie-możliwe.

NIE DO PRZYJĘCIA DLA RZĄDU jest oczywiście taka polityka cen, która by obniżała realną wartość wynagrodzeń robotników i pracowników, nie do przyjęcia taka, która by powodowała wstrzymanie się rolników od dostarczenia artykułów spożywczych na rynek miejski i rolników, nie do przyjęcia taka, która by kwestionowała odpowiednie wynagrodzenie kupca za jego usługi w rozprowadzeniu towarów. Kwestionować można tylko nadmierne wynagrodzenie prywatnych funkcji w łańcuchu handlowym.

DEKRET O USTALENIU KONTROLI CEN

który rząd przygotowuje, logicznie i lepiej rozwiąże tę sprawę, niż dotychczasowa praktyka, bo — jak się dowiadujemy — kładzie akcent przede wszystkim na ustalenie marż zarobkowych handlu.

Rada Naczelna Zrzeszeń Kupców kich opracowała na zaproszenie Ministerstwa Aprobacji i Handlu skale wysokości zysku brutto w handlu. Wymieniamy kilka interesujących

pozycji. Marża zysku brutto w handlu detalicznym artykułów spożywczych sięga do 30 proc. (przy artykułach ulegających zepsuciu wykazujących manko wagi w detalicznej sprzedaży). W branży włókienniczej proponowana marża waha się między 25 proc. (tkaniny bawełniane) i 80 proc. (luksusowa konfekcja, ulegająca wpływowi mody, sezonu itd.). Artykuły toaletowe mogą przynieść najwyżej 25 proc. zysku brutto, pomadki do ust, perfumy — 50 proc., artykuły gospodarcze jak mydło z cytrynami, świece — 20 proc. W papiernictwie granica zysku waha się między 40—60 proc., w chemikaliach od 35 — 50 proc.

Wyżej wymienione przykłady od-

naszą się do zarobków brutto, które przecież nie stanowią czystego zysku kupców.

Co to jest zysk brutto? Zysk brutto jest to różnica między ceną nabycia a ceną sprzedaży bez odliczenia kosztów pośrednika, jak koszty lokalu, personelu, podatków (z wyjątkiem podatku dochodowego) opału, światła, kosztów związanych z psuciem się towaru itd.

Jak się dowiadujemy kupiectwo łódzkie stoi mniej więcej **NA STANOWISKU UTRZYMANIA STATUS QUO, to zn. DOTYCHCZASOWYCH MARŻ BRUTTO** które wynosiły w hurcie spożywczym przeciętnie 14 proc., a w detalu 30 proc. brutto (tzn. bez odli-

czenia kosztów jak transport, opał, światło, pensje, podatki itd.).

Dekret musi przyczynić się do stabilizacji cen na takim poziomie, któryby

GWARANTOWAŁ REALNĄ WARTOŚĆ WYNAGRODZENIA ZA PRACĘ

Państwo poszło kupiectwu na rękę przez obniżenie skali podatku dochodowego, stwarzając tym jeden z warunków likwidacji nadmiernej rozbieżności między ceną własną a sprzedażną.

Ustalenie marż zarobkowych i kontrola cen nie jest jedynym środkiem państwowej polityki cen. Na dłuższą metę coraz to większa produkcja doprowadzi do równowagi między ilością pieniędzy a ilością towarów i podniesie realną wartość plac. (Le Be)



Łódzkie dachy

Przedwczoraj, jak już o tym donosiliśmy, nastąpiła katastrofa budowlana przy ulicy Kamiennej 18. Pod naporem śniegu zerwał się dach, zagrażając całemu budynkowi. Znowu śnieg i ciągłe śnieg... Ale przyjrzyjmy się w związku z tym naszym łódzkim dachom. Idę właśnie ulicą Piotrkowską. W tym domu na przykład dach jest jakos dziwnie wygięty i przy tym pokryty grubą warstwą śniegu. Nie dałbym pięciu groszy, czy nie załamie się lada dzień.

O, a tu obok jeszcze gorzej... Ale trudno od panów dozorców, którzy nawet chodników uprzątnąć nie raczą, wymagać, by pilnowali jeszcze dachy. Jaka więc jest na to rada? Czy mamy czekać, aż masy śniegu wylądują w naszych mieszkaniach i pomocy udzieli wtedy pluton katastrof budowlanych Straży Pożarnej?

Sportowy narożnik

Jest taki narożnik w Łodzi. Myśle o zbiegu ulic Brzeźnej i Sienkiewicza. Sportowy, gdyż od rana do wieczora na rogu tym trenują nasi przyszli zawodnicy. Sport ich polega na tym że czepiają się przejeżdżających pędem samochodów, ślizgając się za nimi na łyżwach czy tylko na obcasach. Zamarznięta skorupa śniegu sprzyja ich wycieczkom. Rodzice jakoś tymi niebezpiecznymi zawodnikami nie interesują się. A może by tak włączyła się do sprawy milicja i zajęła się i „sportowcami” i ich opiekunami? A przy sposobności mogłaby zainteresować się dozorcami pobliskich posesji, którzy od początku zimy ani raz nie uważali za stosowne uprzątnąć śnieg.

Sprostowanie

Pen kontroler MZK, o którym pisaliśmy wczoraj, powiedział oczywiście „Won”, a nie „Woni”, jak chciał nieprzyzwyczajony do wulgarnych wyrażeń zecer. Dawne kino „Palace” zostało przemianowane po ucieczce Niemców na „Ojczyznę” a nie na „Wolność”, jak pisaliśmy kilka dni temu. Kino „Wolność” istnieje niestety nadal przy ul. Napiórkowskiego.

Dar Łodzi dla Szkoły Oficerów MO

Z datków społeczeństwa ufundowany zostanie sztandar

Centralna Szkoła Oficerów Milicji Obywatelskiej powstała w Lublinie w grudniu 1944 r. W dniu 12 marca 1945 r. przeniesiona ona została do Łodzi.

W ciągu 2 lat swego istnienia szkoła wypuściła 1400 oficerów MO, absolwentów 7 kolejnych kursów. Wychowankowie szkoły wykazali na powierzonych im stanowiskach hart i dzielność, nie szczędząc krwi i wysiłku dla zapewnienia bezpieczeństwa w kraju. Około 5 proc. absolwentów szkoły po-

legło na posterunku w walce z bandami reakcyjnymi.

Centralna Szkoła Oficerów MO nie posiada dotychczas swego własnego symbolu, jakim bez wątpienia jest sztandar. Łódź, miasto goszczące szkołę w swych murach, nie mogła pozostać na fakt ten obojętna. Onegdaj w godzinach wieczornych zebrał się w sali Miejskiej Rady Narodowej komitet o-

List do Redakcji

W numerze 48 „Dziennika Łódzkiego” w artykule: „Uczniowska organizacja terrorystyczna wykryta w Warszawie” mylnie podano, że do tej organizacji m. in. należeli uczniowie gimnazjum O.O. Mariawitów w Warszawie.

Taka wiadomość jest dla nas ubliżająca i zniewalająca. Wobec tego uprzejmie prosimy ażeby ta fałszywa wiadomość była sprostowana w najbliższym numerze pisma. Zaznaczamy że O.O. Mariawitów nie utrzymują w Warszawie gimnazjum, a w w. w. notatce chodziło o uczniów z gimnazjum O.O. Marianów.

Zofia Zychowicz — kierowniczka publ. szk. powsz. w Wygorzelach, Maria Zielińska — nauczycielka publ. szk. powsz. w Sobótce, Helena Milkowska — nauczycielka publ. szk. powsz. w Sobótce, Ks. Józef Milkowski, nauczyciel Religii w szkołach gm. Sobótka pow. Łęczyckiego.

Sobótka Nowa k. Łęczycy, dn. 24.2.1947 r.

bywatelski fundacji sztandaru dla Szkoły Oficerów MO. Reprezentowane były instytucje, związki, organizacje, partie polityczne itp.

Zebrań wyłonili 15-osobowy komitet wykonawczy z przewodniczącym MRN Andrzejakiem, wiceprezydentem miasta Dunlakiem i starostą śródmiejskim Walasiakiem na czele. Komitet ten zajął się zbieraniem funduszy na sztandar i organizacją uroczystości jego wręczenia, którą planuje się na pierwszy dzień maja.

Wyborem projektu sztandaru zajął się z ramienia komitetu nacelnik Miejskiego Wydziału Kultury i Sztuki Kraskowski.

Następne zebranie komitetu odbędzie się w dniu 5 marca o godzinie 18 w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego. (o.)

Z DNIEM 1 MARCA 1947 wznowiamy sprzedaż wyczerpane: **GALANTERII I WYROBÓW ZE SREBRA ORAZ NAKRYC STOŁOWYCH** Państwowej Fabryki Srebra na Dolnym Śląsku
Firma A. KANTOR
Rok założenia 1970
Właściciele: **BOGUMIŁ KANTOR** i **HELENA ZIELIŃSKA**
Łódź, Grand Hotel
Tel. 220-32 i 141-44 (167/M)

Z listów do »Świerszczyka«

Kochany Świerszczyku!

Pisze tu do Ciebie mały nieznanzy jeszcze Miecio Ratajczyk z Poznania ul. Logi 17 m. 2. Miecio jest jeszcze mały bo ma 5 i pół roczku, a już jest stałym odbiorcą „Świerszczyka” i składa sobie z nich książkę. Nie może się doczekać nowego zeszytu. Mamusia czyta mu bajeczki, a Miecio aż połyka je. Nauczył się kilka wierszyków na pamięć. „Świerszczyk” jest jego ulubionym przyjacielem, nie rozstaje się z nim wcale, stale go nosi przy sobie, nawet gdy idzie spać kładzie go na nocny stolik. (Kr. 141-1) Miecio

„ŚWIERSZCZYK”
Tygodnik dla młodszych dzieci:
Co tydzień świeży numer. Cena Zł 10
(K. 225)

Stanisław Sojecki i Stefan Stefański

LATA BEZ WIOSNY

Powieść 47)

Tymczasem w mieszkaniu Kierskiego żandarmi z wrodołą sobie znajomością rzeczy zabrali się do robienia rewizji. Pierwszym obiektem, który zwrócił ich uwagę, było — łóżko. Uważając widocznie, że wszyscy polscy działacze są naiwnymi dziećmi z niesłychaną energią przystąpili do gruntownego przeglądu starego żelaznego grata, na którym Kierski spędzał jakże krótkie chwile swego wypoczynku. Po pięciu mniej więcej minutach — łóżko zostało rozebrane, na najmniejszych części, żandarmi zaś po dokładnych bezskutecznych oględzinach stanęli bezradni, spoglądając tępo na siebie. Z kolei zabrali się do przeglądania nielicznych obrazków, które wisiały na ścianach słabego mieszkania. Oczywiście znowu bez najmniejszego rezultatu. Po kilku godzinach „pracy”, podczas której ani jeden sprzęt nie został dokładnym oględzinom, klnąc na czym świat stoi, zabrali się wierni słudzy III Rzeszy i trzasnąwszy z wściekłością drzwiami, wyszli na klatkę schodową. Jeszcze na schodach szwargotali głośno między sobą niezadowoleni z niepowodzenia. Stukając ciężkimi, podkutymi butami zeszli na dół i opuścili kamienicę.

Mieszkańcy „nawiedzonego” domu mogli nareszcie zasnąć.

W tym czasie, kiedy żandarmi znajdowali się w mieszkaniu Kierskiego Paweł siedział ciemnymi, nieoświetlonymi ulicami, krokiem szybkim i nerwowym. Chciał jak najprędzej odejść od tego miejsca. Właściwie sam nie wiedział, co ma z sobą zrobić.

Przecież kartkę miałem w portfelu — myślał — czyż-

by ktoś inny też mógł mieć jakieś wiadomości dotyczące Kierskiego? Stanął pod zaciemnioną latarnią i jeszcze raz, chwycając się na nogach, wyciągnął z lewej kieszeni marynarki portfel, żeby sprawdzić jego zawartość i przekonać się czy nie ma w nim gdzieś zawieruszonej między banknotami małej kartki.

W tym momencie jakaś dłoń dotknęła jego ramienia. Paweł obejrzał się. Za nim stała młoda dziewczyna i przyglądała mu się badawczo.

— Panie Pawle! — zaczęła.

— Proszę mi dać spokój, nie znam Pani.

— Owszem, zna mnie pan. Poznałam pana kiedyś dawno jeszcze. Przez Krystynę — dodała wyjaśniająco.

— Przez Krystynę? — Paweł nagle się rozrzewnił. A, jednak, mimo wszystko nie przypominam pani sobie — powtórzył z pijackim uporem.

— Wszystko jedno czy pan sobie mnie przypomina, czy nie, to nie jest w tej chwili ważne — powiedziała dziewczyna. Ważne jest to, że nie możemy w tej chwili przebywać na ulicy. Nie wolno nam. Panie Pawle, czy pan to rozumie?

— Dlaczego?

— Pan jest Polakiem, ja jestem Polką. Godzina jest już bardzo późna, pan, jak mi się zdaje, mieszka dość daleko stąd. Niedobrze by było gdyby się pan włóczył po nocach. Łatwo można wejść na jakiś patrol, których włóczy się ostatnio coraz więcej.

Na myśl o spotkaniu z Niemcami, Paweł zaczął się trząść.

— Panie Pawle, mało pana znam, ale jako przyjaciółka Krystyny nie mogę pozwolić na to, żeby się pan niepotrzebnie narażał. Mieszkam kilka domów dalej, więc zabiorę pana do siebie. Przesiedzi pan sobie u mnie do-

rana a rano będzie już pan mógł spokojnie wyjść na ulicę.

Paweł opierał się. Dziewczyna widząc jego upór i czując odór alkoholu wzięła go pod rękę i prawie siłą poprowadziła w kierunku swego domu.

— Jak to dobrze, że wracałam akurat tą ulicą — powiedziała. — Normalnie wracam z fabryki, z wieczornej zmiany przez Dowborczyków, a dzisiaj jakimś dziwnym trafem poszłam tędy. Właściwie dobrze się stało. No, ale Krystyna gdyby tak w tej chwili pana zobaczyła, na pewno nie byłaby zadowolona...

Stanęła przed bramą jakiegoś niewielkiego domku. Dziewczyna zadzwoniła. Po chwili zgrzytnął w zamku klucz, weszli do ciemnej sieni. Dziewczyna, która znała doskonale drogę, prowadziła ciągnąc za sobą za rękę Pawła. Weszli na I-sze piętro.

Mieszkanie było małe i przytulne. Znac w nim było dbająca o porządek rękę. Paweł, którego pobyt na świeżym powietrzu troszeczkę orzeźwił z ciekawością roglądał się po pokoju.

— Kim pani właściwie jest? — zapytał wreszcie.

— Czy to nie wszystko jedno — odpowiedziała pytaniem na pytanie. — Jestem przyjaciółką Krystyny. Poznaaliśmy się dawno, na jakiejś wycieczce. Było to jeszcze w dobrych czasach. Ale mniejsza z tym. Zaraz dam panu coś ciepłego do picia.

Zakrzętnęła się znowo. Wyszła do kuchni i po chwili wróciła z filiżanką gorącej kawy. Stanęła przed Pawłem i spostrzegła, że zasnął na krześle...

Kierski wrócił do domu o ósmej rano. Nie spodziewając się niczego, wchodził z wolna po schodach na swoje poddasze. Z przerażeniem stwierdził, że drzwi od jego mieszkania są uchylone. Wszedłszy do środka zobaczył, że w mieszkaniu wszystko jest przewrócone do góry nogami. Zrozumiał wszystko.

(D. e. n.)

Stasiak czy Bazarnik?

Jeden punkt zadecyduje o wejściu ŁKS do finału mistrzostw bokserskich Polski

Wynik rewanżowego meczu bokserskiego o drużynowe mistrzostwo bokserskie Polski między ŁKS a „Batorym” stoi w dalszym ciągu pod wielkim znakiem zapytania. Trzeba przyznać, że na wynik ten czekać będzie cała sportowa Polska, bo w Łodzi zapadnie ostateczna decyzja, kto znajdzie się w rozgrywkach finałowych o tak zaszczytny tytuł mistrza drużynowego Polski.

Wczoraj rozmawialiśmy telefonicznie ze Śląskiem. Na ogół panuje na Śląsku przekonanie, że o wynik meczu zadecyduje spotkanie Stasiaka z Bazarnikiem w wadze muszej. Przed tygodniem w Chorzowie przyznano, że walka była raczej remisowa. Jeżeli Stasiak potrafi tym razem uzyskać rzeczywiste wyniki remisowe, a w innych spotkaniach nie będziemy mieli żadnych niespodzianek na niekorzyść ŁKS, to wygramy mecz różnicą jednego punktu.

Nie wiemy jeszcze, jaki będzie ostateczny skład ŁKS. Dowiemy się o tym dopiero w dniu zawodów. Wczoraj pisaliśmy na ten temat szczegółowo, przeprowadzając dokładną analizę poszczególnych wag.

Tak czy inaczej niedzielny mecz zapowiada się sensacyjnie. Rozpocznie się on punktualnie o godz. 11-ej w hali przy ul. Rokicińskiej.

„Batory” wystąpi w składzie: Bazarnik, Górecki, Nypelt, Manecki, Kula, Nowara, Kolonko i Kubica. Niewądział całkiem słusnie może czuć się nieco dotknięty wywodami niektórych gazet na temat ucha Kubicy. Jesteśmy przekonani, że Niewądział dołoży wszelkich starań, żeby raz jeszcze podkreślić swoją doskonałą formę i rozstrzygnąć walkę w decydujący sposób. Niewądział jest zawodnikiem o wysokim poziomie moralnym i wiemy, że umie on gentlemancko zachowywać się na ringu. W ferworze walki o punkty może coś i stało się, ale nie można tego traktować na serio i do pewnych szczegółów przywracać zbyt wielkiego znaczenia. Nie chcemy bynajmniej stawiać w obronie Niewądziała, ale chcemy jedynie częściowo wyjaśnić tę sprawę. Niewądział przecież chyba nie zapomniał o tym, że jest mistrzem Polski i że w związku z tym ma znacznie większe obowiązki. Jego więc pojedynek z Kubicą należałoby uważać za walkę do rzędu najciekawszych, jakie

gdykolwiek mogliśmy widzieć z udziałem Niewądziała.

W razie uzyskania wyniku remisowego, ŁKS ma zapewnione wejście do finału przez lepszy stosunek punktów.

Komunikują nam, że jednak w wadze koguciej zamiast Stoleckiego wystąpi Pawlak. Liczymy, że w naj-

gorszym wypadku powinien on uzyskać wynik remisowy.

Różyckiego zastąpi bardzo ambitnie walczący Kierus.

Pisarski ma stoczyć walkę z Nowarą w wadze średniej, a Zylis spotka się z Kolonką.

W ringu sędziować ma p. Jacek Kowalski, a na punkty obliczać będą p.p. Latowski z Poznania, Lisowski z Warszawy i Lewicki z Pomorza.

Komu jest potrzebny mecz o puchar Davisa Polska-Anglia?

Wiemy, że Polska została zgłoszona do rozgrywek o puchar Davisa i że wylosowała w pierwszym rzucie Anglię. Mówimy — w pierwszym rzucie — ze specjalnym podkreśleniem, że będzie to chyba pierwszy i jednocześnie ostatni nasz występ w spotkaniach o puchar Davisa. Trudno jest bowiem sobie wyobrazić, żeby nasi tenisiści znaleźli się nagle w tak rewelacyjnej formie, żeby służyć pokonaniu Anglii.

Istniał projekt wysłania graczy polskich na Rivierę. PUWF i PW wstrzymał jednak tenisistów naszych bez podania bliźszych komentarzy. Stanowisko PUWF i PW tym razem jest całkowicie słuszne.

Tenis w Polsce znajduje się obecnie na wyjątkowo niskim poziomie sportowym z tych prostych względów, że nie posiadamy ani graczy, ani piłek tenisowych, ani też odpowiednio zorganizowanej propagandy.

Nasuwa się pytanie, kto miał nas reprezentować na Rivierze? Jacy to zawodnicy wybierali się za granicę, żeby tam wyszlifować swoją formę? Jeżeli miał przede wszystkim Hebda ze Skłoneckim Wybierała się również Jędrzejowska, która daleka jest od swojej przedwojennej formy. Nie chcemy być złośliwi i nie mamy zamiaru nikogo pytać, ile sobie liczy włosów, ale wiemy, że w sporcie przede wszystkim decyduje o zwycięstwie młodość. Nasi tenisiści powinni brać przykład od piłkarzy, czy lekkoatletów i — szerząc propagandę — starać się o zwiększenie narybku sportowego.

Stając w obliczu meczu, jak spotkanie Polska — Anglia, trzeba dysponować szeregiem zawodników, a nie dwoma starymi graczami, którzy na arenie międzynarodowej nie mogą liczyć na większe sukcesy sportowe. Bo czy Hebda nie przynosi nam racji, że nigdy już w życiu nie zagra tak dobrze, jak przed wojną? Czyż nie podzielił naszego stanowiska rozklamowana niepotrzebnie Jędrzejowska, że ma karierę sportową już za sobą, a przed sobą tylko możliwość stania się instruktorką sportową? Może jeden jedyny Skłonecki coś by osiągnął, ale cóż może zdziałać jeden gracz, wówczas gdy w meczach o puchar Davisa trzeba mieć przynajmniej trzech równorzędnych graczy.

Mówi się o Tłoczyńskim. Ma on powrócić do kraju. Tłoczyński gra tu i ówdzie za granicą ze zmiennym

szczęściem. Wiemy jednak, że przed wojną już szemrało się, że Tłoczyński powinien pójść na emeryturę. Jego wadła budowa fizyczna nie pozwalała mu wytrzymać ani ostrego tempa, ani też rozegrać pięciusetowego meczu.

Drugim nępniej ważnym zagadnieniem jest sprawa piłek tenisowych. Mówi się od dwóch lat o braku piłek, wówczas gdy w Szwecji czy Norwegii można je nabyć za bezcen. Piłki są tam w cenie pomarańczę, a pomarańczę są tam w cenie naszych ziemniaków. Jeżeli PZLT nie potrafił w ten czy inny sposób rozwiązać tego zdawałoby się łatwego problemu, to niech nie usiłuje wysyłać graczy na Rivierę.

Stanowisko PUWF i PW jest oczywiście zgodne z ogólną opinią publiczną.

Pozostaje do rozwiązania problem meczu z Anglią. Czy nie za wcześnie puściliśmy się w tenisie na tak szerokie wody? Może trzeba było jeszcze nieco zaczekać z tymi rozgrywkami o puchar Davisa, bo to nie będzie ani żadnej propagandy, ani też sukcesów sportowych.

Na wszystko przyjdzie czas, a tym czasem tenisiści nasi niech lepiej po

Łódź mieć będzie 11 reprezentantów w mistrzostwach Polski

W związku z indywidualnymi mistrzostwami Łodzi w boksie warto przypomnieć, że w tym roku Łódź reprezentowana będzie nie przez 8 reprezentantów a przez 11, wobec wejścia bezpośrednio do mistrzostw Polski trzech zeszłorocznych mistrzów Polski: Stasiaka, Olejnika i Niewądziała.

Ci trzej zawodnicy mogą nawet nie być mistrzami swego okręgu. Zapewne jednak zechcą oni walczyć w mistrzostwach swego miasta i w wypadku zdobycia przez nich mistrzostwa Łodzi do mistrzostw Polski zgłoszeni zostaną więc mistrzowie okręgu tylko z tych wag, w których występować będą ci trzej wymienieni zawodnicy.

Szanse Łodzi są tym razem wielkie i niewątpliwie nasi zawodnicy w Katowicach zechcą godnie reprezentować Łódź.

„Warta” - „Wisła” w Poznaniu

Końcowa faza rozgrywek bokserskich

W dalszym ciągu mistrzostw drużynowych Polski w boksie w niedzielę 2-go marca odbędą się następujące spotkania:

W Gdańsku miejscowy MKS spotka się z „Grochowem” z Warszawy. Klub Kolozyńskiego zechce niewątpliwie zdobyć nie tylko dwa punkty, ale i odnieść zdecydowane zwycięstwo w poszczególnych wadach. Los „Grochowa” nie jest jeszcze wyjaśniony i zawodnicy Warszawy, choć ostatecznie znaleźli się w finale, powinni koniecznie w tych ostatnich przynajmniej spotkaniach zdobyć znacznie większą ilość punktów od swoich rywali.

„Warta” w Poznaniu spotka się z „Wisłą”. Tym razem zdaje się, że „Warta” odnieśli zdecydowane zwycięstwo. Mimo tego, że los „Warty” jest przesądzony, to jednak spotkanie z „Wisłą” zapowiada się interesująco. Nie trzeba zapominać o

tym, że „Wisła” potrafiła ostatnio zremisować ze „Zjednoczonymi”.

We Wrocławiu IKS walczyć będzie ze „Zjednoczonymi” z Bydgoszczy. Wynik tego spotkania dla zawodników Bydgoszczy może mieć decydujące znaczenie.

Końcowa faza rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie przyniosła nam szereg niespodzianek. Do chwili obecnej sytuacja w grupach nie została jeszcze wyjaśniona, ale niedziela 2-go marca będzie właśnie tym dniem, który przyniesie nam już pewne konkretne rezultaty.

Przed wszystkim mieć będziemy mistrza w grupie drugiej: ŁKS albo „Batory”. Na temat tego spotkania piszemy obszernie obok.

ŁKS Łowicz-TUR Łódź 9:5

Wczoraj rozegrany został w Łodzi mecz bokserski między Łowickim Klubem Sportowym a TUR z Łodzi. Zwyciężyła drużyna łowicka 9:5 (2:1, 3:1, 4:3).

W dniu jutrzejszym o wejście do klasy „A” walczyć będzie w Zgierzku „Boruta” z ŁKS z Łowicza. Początek o godz. 15.

Natomiast 2 marca o godz. 15 w Łowiczu odbędzie się spotkanie rewanżowe.

starają się o piłki i we własnym zakresie zwiększą szeregi graczy tenisowych w Polsce, wychowując młody narybek zawodników (Ja. Nie.)

Dziś mecz bokserski „Csepel” (Węgry) - „Zryw” (Łódź)

Wczoraj około godz. 18 przyjechali do Łodzi zawodnicy węgierscy z klubu „Csepel”, którzy w dniu dzisiejszym o godz. 18 w hali przy ul. Rokicińskiej rozegrają mecz międzyklubowy ze „Zrywem” łódzkim.

Po przyjeździe do Polski Węgrzy spędzili uprzednią noc w Katowicach, zatrzymując się w hotelu Monopol. Po odpoczynku przybyli oni nareszcie do Łodzi, witani serdecznie na dworcu. Zatrzymali się oni w Grand Hotelu. Wieczorem spżyli kolację w „Halce”.

Okazało się, że Szymura nie mógł niestety przyjechać. W ostatniej chwili postanowiono wypożyczyć w zastępstwie Szymury Jaskóła z Geyera.

Ostateczne składy drużyn przedstawiać się będą następująco: w. musza — Horvath — Gomulak, w. kogucia — Bogac — Czarnecki, w. piórkowa — Torma — Woźniakiewicz, w. lekka Zaharski — Pietrasik, w. półśrednia Brath — Taborek, w. średnia Bitsak — Unton, w. półciężka Bene — Bednarz, ciężka Varga — Jaskóła.

W ringu ma sędziować p. Borski ze Śląska, a punkty obliczać będą p. Raciencki z Łodzi i przedstawiciel Węgrów Szalkay.

Istnieje projekt rozegrania w Łodzi z Węgrami jeszcze jednego spotkania towarzyskiego w przyszłym tygodniu z udziałem zawodników ŁKS i „Zrywu”. Sprawa tego meczu zdecydowana zostanie dopiero po meczu ŁKS z „Batorym”.

Jeszcze jeden klub sportowy w Łodzi

Staraniem Zarządu Woj. Związku Młodzież Wiejskiej „Wici” został założony Klub sportowy „Wici” w Łodzi.

W zebraniu organizacyjnym wzięła udział młodzież wiejska, zorganizowana w Akademickim i Grodzkim Kole „Wici”.

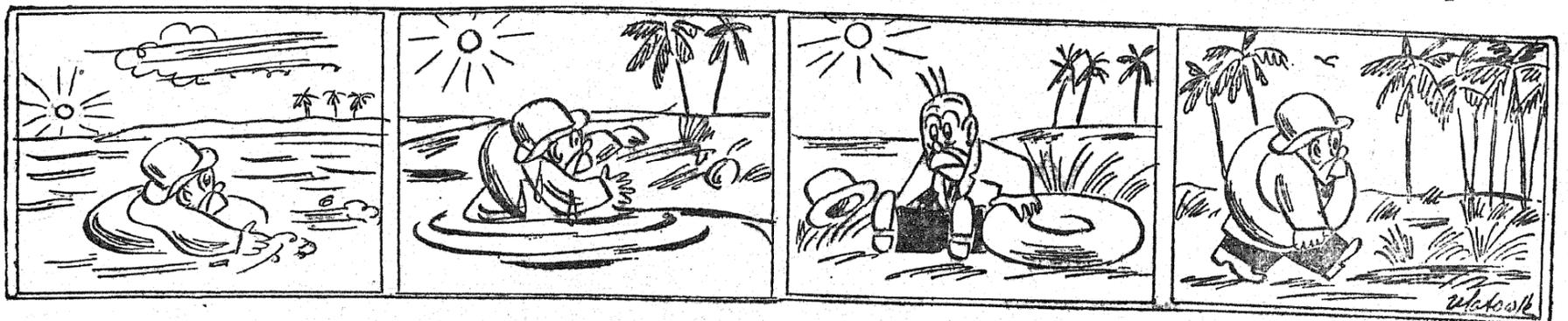
KS „Wici” ma na celu rozwój i szerzenie zainteresowania do amatorskiego sportu i wychowania fizycznego wśród swoich członków. Zarząd Kole apeluje do studiuju-

cej i uczącej się młodzieży wiejskiej, znajdującej się w Łodzi a interesującej się sportem, o wstępowanie do utworzonego klubu sportowego.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela codziennie sekretariat Woj. Zw. Młodzieży Wiejskiej „Wici” w Łodzi, przy al. Kościuszki 45, w godzinach od 8 do 16 i od 17 do 20.

Wpisowe do klubu wynosi 80 zł. Składka członkowska 20 zł.

Niespodziewany ratunek, lecz — co dalej?



Gdy tak Krupkę niosą fale Jakis brzeg widać w oddali.

Resztek Krupka sił dobywa By dopłynąć. I dopływa,

Poczym niby mara blada Na nadbrzeżny piasek pada.

Lecz się ocknął, przetarł oczy I głębią lądu zaczął kroczyć.

PIĄTEK
28
LUTEGO

Dziś
Romana;
Tworzymira.
Jutro
Albina;
słow.: Budziszława.

1259 Trzęsienie ziemi w Polsce.
1683 Urodził się w miejscowości La Rochelle, francuski fizyk i zoolog Antoni Redmur.
1812 Umarł w Warszawie znakomity polityk i publicysta — Hugo Kołłątaj.
1843 Urodził się wybitny znawca kultury włoskiej — Kazimierz Chłędowski.
1879 Umarł w Paryżu znakomity polski rytmik — Antoni Oleszczyński.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY
Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
Kom. Pow. M. O. — tel. 185-02
Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp. — tel. 134-15
Pogot. Lekarskie PCK — tel. 117-11
Straż Pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00

DZURY APTEKI:
Dzisiejszej nocy dzurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Rytła (Kopernika 26), Kohna (Plac Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczyńskiego (Katna 54), Jarzembowskiego (Ruda Pabianicka).



TEATR W. P. (Cegielniana 24) — Dziś przedstawienie „Krakowiaków i Górali” o godz. 14-ej sprzedane.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (Przejazd 34) — Dziś teatr nieczynny. Jutro premiera sztuki amerykańskiej autora Williams'a „Szkłana menażeria”.

TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada Nr 21) — o godz. 19.15 „Ożenek” Gogola i „Oświadczyń” Czechowa.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (Piotrkowska 243) — o godz. 19.00 „Hrabia Luxemburg”.

TEATR „SYRENA” (Traugutta 1) — o godz. 19.30 Komedia Hennequina i Webera „Pani Proszowa”.

TEATR GONG (ul. Kopernika 16) o godz. 19.30 „Tytko dla dorosłych”.

DZIECIĘCY TEATR KURIELEK BTPD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Mielajanta). Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt przedstawienie dla dzieci i młodzieży w godz. 9 lub 11. W każdą niedzielę i święto widowisko otwarte o godz. 12-ej. Sztuka pióra L. Krzemienieckiej pt. „Historia cała o niebieskich migdałach”.

WILEŃSKI TEATR LATEK — W Teatrze Nowym — Kopernika 16 — gra bajkę Andersena „Stowik” w przeróbce scenicznej Hanny Januszewskiej i Ewy Totew z ilustracją muzyczną St. Prószynskiego. Najbliższe otwarte przedstawienie w niedzielę, dnia 2 marca, o godz. 12-ej. Przedprzedaż biletów w księgarni „Prasa” Piotrkowska 102a.

TEATR LALEK „FARAMUSZKA” gra w sali Związku Polskich Artystów Plastyków, ul. Piotrkowska 65, II p., w każdą sobotę o godz. 16.00 i w niedzielę o godz. 12.00 i 14.00. — W programie: „Siedzi srocza na płocie” J. Porazińskiego, „Czerwony Kapturek” L. Wiszniewskiego, „Zaczarowana Skrzynka” wg baśni ludowej. Przedprzedaż biletów w Spółdzielni Plastyków, Piotrkowska 102 a.



ADRIA (Główna) — „Ojcowie i dzieci”.
BALTYK (Narutowicza 20) — „Ludzie i manekiny”.
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Zuch dziewczyna”.

GDYNIA (Przejazd 2) — „Siedmiu śmiałych”.
HEL (Legionów 3/4) — „Symfonia młodości”.

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Zakazane piosenki”.
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Kwiatka słowicza”.

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76/78) — „Nieustraszeni”.

ROBOTNIK (Kilińskiego Nr 178) — „San Domingo”.

ROMA (Rzgowska 84) — „Co mój mąż robi w nocy”.

REKORD (Rzgowska 2) — „Podrzutek”.

STYLÓWY (Kilińskiego 123) — „Zajazd na rozdrożu”.

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „A imię ich miłom”.

TATRY (Stenkiewicza 40) — „Kapryśna ekspedientka”.

TECZA (Piotrkowska 108) — „Nieustraszeni”.

WISŁA (Przejazd 1) — „Zemnie śpiega”.

WŁOKNIARZ (Zawadzka 16) — „Zemnie śpiega”.

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Twardzi ludzie”.

ZACHETA (Zgierska 26) — „Elwira Madigan”.

KINO OŚWIATOWE (ul. Rzgowska 94) — nieczynne.

Kino: „Bałtyk”, początek seansów: 15.30; 18.00; 20.30; w niedzielę 13.30 godz.
Kino: „Tecza”, „Adria”, „Roma”, „Hel” rozpoczynają: 16.30; 18.30; 20.30; w niedzielę — 14.30.

Pozostałe kina rozpoczynają seanse o godz.: 16.00; 18.00; 20.00, w niedzielę 14.00.

OŚTATNIE DNI

Teatr „Gong” gra ostatnie dni pełen humoru program „Tytko dla dorosłych” z Olą Obarską, Gieraszińskim, Janowską, Wilczyńską, Wolską, Darśkim i Szwajcercem. Pocz. 19.30.

Nim ponownie nastąpi odwilż... trzeba usunąć śnieg i zabezpieczyć budynki

Temat „pogoda” jest dziś bardzo niepewny. Pogoda lubi nam płatać ciągłe figle i niespodzianki.

Piszemy np.: „Mróz potrwa jeszcze dłuższy czas. PIM na razie nie przewiduje ocieplenia”. Artykuł z powyższym zdaniem wędruje do druku i dociera do rąk czytelnika na jutrz rano. A nazajutrz rano... jest odwilż, błoto, deszcz...

Piszemy więc: „Odwilż... odwilż... nareszcie ciepło... skończyły się mrozy”. Podajemy opis miasta „zotopionego” w błocie. W rezultacie czytelnik następnego dnia rano czyta artykuł i oczom nie wierzy. Odwilż... Błoto?... gdzie?...

No, tak, w nocy znów „odwilż” nas kilkunastostopniowy mróz. Postanowiliśmy nie pisać więc już więcej o pogodzie. Jest to zbyt ryzykowne.

Nie ulega jednak przy tym wątpliwości, że „kiedyś” mróz zelżeje, że nastanie prawdziwa odwilż. I o tym właśnie chcemy pisać. Bo wraz z odwilżą zbliża się do nas poważne niebezpieczeństwo, któremu należy zapobiec w porę.

Śnieg i lód winny zniknąć, nim ciepło spowoduje ich taniecie i nim zaczniemy grzać w błocie.

Przypominamy dalej o obowiązku usuwania śniegu z dachów domów. Nieusunięcie śniegu powoduje niejednokrotnie — wskutek złego stanu dachów — zalewanie mieszkań. Przy zmiataniu śniegu należy jednak przedsięwziąć pewne środki ostrożności, mianowicie zagrozić chodnik. Ostatnio jeden z dozorców na ul. Gdańskiej zapomniał o tym obowiązku i zszypwał zwąły śniegu z 3-go piętra na niezabezpieczony chodnik, powodując dotkliwie potłuczenie przebiegającego ulicą chłopca.

Ważne jest również w obecnym „przedodwilżowym” okresie skontrolowanie stanu budynków, szczególnie faasad, balkonów i gzymsów. W

wypadkach grozących bezpieczeństwu publicznemu właściciele i administratorzy posesji winni bezzwłocznie przystąpić do zabezpieczenia obiektów, przez rozebranie balkonów, gzymsów, lub nawet całego budynku.

Oczywiście musi to być skontrolowane i przeprowadzone pod nadzorem osób posiadających odpowiednie uprawnienia (inżynierów, budowniczych itp.). (et.)

Poszukiwania dzieci wywiezionych do Niemiec

W styczniu referat rewidykacji w Łodzi odszukał 62 dzieci

Jednym ze środków wynarodowienia ludności polskiej przez „narodopani” były w czasie wojny próby germanizacji dzieci.

W ciągu sześciu lat dzieci polskie wywożono do Niemiec, wgląd Rzeszy. Po zakończeniu wojny rozpoczęły się poszukiwania wywiezionych dzieci i repatriacji ich do Polski.

Nie jest to jednak sprawa łatwa. Dużo czasu upłyło, zanim wszystkie dzieci powróciły do kraju

Pożary

Od piecyka szamotowego zapaliła się wartownia przy ul. Składowej

Wczoraj w godzinach południowych zapaliła się od piecyka szamotowego wartownia w Centralnych Warsztatach Samochodowych przy ul. Składowej 41-43.

Gdy do pożaru przybył zaalarmowany oddział Straży, wartownia, będąca budynkiem drewnianym, stała się w ogień. Strażacy zerwali palący się dach rozmiaru 6 na 4 metry i ogień ugasił. Straty nieznaczne.

Chleb na kartki

Na karty żywnościowe z marca rb. w pierwszej dekadzie miesiąca tj. od 1 do 10 realizowane będą następujące odcinki na chleb:

Chleb żytni w cenie zł 2.15 za 1 kg Kat. I na odcinek Nr 1, 12 i 13 po 1 kg chleba.

Kat. I R na odcinek Na 1 i 12. po 1 kg chleba.

Na karty żywnościowe „MK” z marca rb. realizowane będą następujące odcinki na chleb:

„MK” pracownicza — odcinek jasno-niebieski na odcinek Nr 29 po 2 kg chleba.

„MK” rodzinna — odcinek jasno-brązowy na odcinek Nr 30 po 2 kg chleba.

Wywołane wyżej odcinki na chleb muszą być zrealizowane do dnia 10 marca włącznie.

Po upływie tego terminu żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

TEATR TUR

Dziś i dni następnych komedia oby czajowa, godząca w środowisko mieszczańskie, M. Gogola „Ożenek” oraz „żart sceniczny” Czechowa „Oświadczyń”. Obie sztuki w nowym przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego, w reżyserii H. Szletyńskiego, dekoracje O. Axera. Udział biorą: Macherska, Łuczycza, Rachwalska, Pietraszkiewicz, Bogucki, Leszczyński, Kaczmarek, Świdorski, Łabędziński, Jezierski, Ordon, Zelwerowicz, Tymowska, Szletyński.

Dziś i dni następnych komedia oby czajowa, godząca w środowisko mieszczańskie, M. Gogola „Ożenek” oraz „żart sceniczny” Czechowa „Oświadczyń”. Obie sztuki w nowym przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego, w reżyserii H. Szletyńskiego, dekoracje O. Axera. Udział biorą: Macherska, Łuczycza, Rachwalska, Pietraszkiewicz, Bogucki, Leszczyński, Kaczmarek, Świdorski, Łabędziński, Jezierski, Ordon, Zelwerowicz, Tymowska, Szletyński.

Dziś i dni następnych komedia oby czajowa, godząca w środowisko mieszczańskie, M. Gogola „Ożenek” oraz „żart sceniczny” Czechowa „Oświadczyń”. Obie sztuki w nowym przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego, w reżyserii H. Szletyńskiego, dekoracje O. Axera. Udział biorą: Macherska, Łuczycza, Rachwalska, Pietraszkiewicz, Bogucki, Leszczyński, Kaczmarek, Świdorski, Łabędziński, Jezierski, Ordon, Zelwerowicz, Tymowska, Szletyński.

Dziś i dni następnych komedia oby czajowa, godząca w środowisko mieszczańskie, M. Gogola „Ożenek” oraz „żart sceniczny” Czechowa „Oświadczyń”. Obie sztuki w nowym przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego, w reżyserii H. Szletyńskiego, dekoracje O. Axera. Udział biorą: Macherska, Łuczycza, Rachwalska, Pietraszkiewicz, Bogucki, Leszczyński, Kaczmarek, Świdorski, Łabędziński, Jezierski, Ordon, Zelwerowicz, Tymowska, Szletyński.

Dziś i dni następnych komedia oby czajowa, godząca w środowisko mieszczańskie, M. Gogola „Ożenek” oraz „żart sceniczny” Czechowa „Oświadczyń”. Obie sztuki w nowym przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego, w reżyserii H. Szletyńskiego, dekoracje O. Axera. Udział biorą: Macherska, Łuczycza, Rachwalska, Pietraszkiewicz, Bogucki, Leszczyński, Kaczmarek, Świdorski, Łabędziński, Jezierski, Ordon, Zelwerowicz, Tymowska, Szletyński.

Dziś i dni następnych komedia oby czajowa, godząca w środowisko mieszczańskie, M. Gogola „Ożenek” oraz „żart sceniczny” Czechowa „Oświadczyń”. Obie sztuki w nowym przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego, w reżyserii H. Szletyńskiego, dekoracje O. Axera. Udział biorą: Macherska, Łuczycza, Rachwalska, Pietraszkiewicz, Bogucki, Leszczyński, Kaczmarek, Świdorski, Łabędziński, Jezierski, Ordon, Zelwerowicz, Tymowska, Szletyński.

Dziś i dni następnych komedia oby czajowa, godząca w środowisko mieszczańskie, M. Gogola „Ożenek” oraz „żart sceniczny” Czechowa „Oświadczyń”. Obie sztuki w nowym przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego, w reżyserii H. Szletyńskiego, dekoracje O. Axera. Udział biorą: Macherska, Łuczycza, Rachwalska, Pietraszkiewicz, Bogucki, Leszczyński, Kaczmarek, Świdorski, Łabędziński, Jezierski, Ordon, Zelwerowicz, Tymowska, Szletyński.

Dziś i dni następnych komedia oby czajowa, godząca w środowisko mieszczańskie, M. Gogola „Ożenek” oraz „żart sceniczny” Czechowa „Oświadczyń”. Obie sztuki w nowym przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego, w reżyserii H. Szletyńskiego, dekoracje O. Axera. Udział biorą: Macherska, Łuczycza, Rachwalska, Pietraszkiewicz, Bogucki, Leszczyński, Kaczmarek, Świdorski, Łabędziński, Jezierski, Ordon, Zelwerowicz, Tymowska, Szletyński.

Dziś i dni następnych komedia oby czajowa, godząca w środowisko mieszczańskie, M. Gogola „Ożenek” oraz „żart sceniczny” Czechowa „Oświadczyń”. Obie sztuki w nowym przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego, w reżyserii H. Szletyńskiego, dekoracje O. Axera. Udział biorą: Macherska, Łuczycza, Rachwalska, Pietraszkiewicz, Bogucki, Leszczyński, Kaczmarek, Świdorski, Łabędziński, Jezierski, Ordon, Zelwerowicz, Tymowska, Szletyński.

Dziś i dni następnych komedia oby czajowa, godząca w środowisko mieszczańskie, M. Gogola „Ożenek” oraz „żart sceniczny” Czechowa „Oświadczyń”. Obie sztuki w nowym przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego, w reżyserii H. Szletyńskiego, dekoracje O. Axera. Udział biorą: Macherska, Łuczycza, Rachwalska, Pietraszkiewicz, Bogucki, Leszczyński, Kaczmarek, Świdorski, Łabędziński, Jezierski, Ordon, Zelwerowicz, Tymowska, Szletyński.

Dziś i dni następnych komedia oby czajowa, godząca w środowisko mieszczańskie, M. Gogola „Ożenek” oraz „żart sceniczny” Czechowa „Oświadczyń”. Obie sztuki w nowym przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego, w reżyserii H. Szletyńskiego, dekoracje O. Axera. Udział biorą: Macherska, Łuczycza, Rachwalska, Pietraszkiewicz, Bogucki, Leszczyński, Kaczmarek, Świdorski, Łabędziński, Jezierski, Ordon, Zelwerowicz, Tymowska, Szletyński.

Dziś i dni następnych komedia oby czajowa, godząca w środowisko mieszczańskie, M. Gogola „Ożenek” oraz „żart sceniczny” Czechowa „Oświadczyń”. Obie sztuki w nowym przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego, w reżyserii H. Szletyńskiego, dekoracje O. Axera. Udział biorą: Macherska, Łuczycza, Rachwalska, Pietraszkiewicz, Bogucki, Leszczyński, Kaczmarek, Świdorski, Łabędziński, Jezierski, Ordon, Zelwerowicz, Tymowska, Szletyński.

Dziś i dni następnych komedia oby czajowa, godząca w środowisko mieszczańskie, M. Gogola „Ożenek” oraz „żart sceniczny” Czechowa „Oświadczyń”. Obie sztuki w nowym przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego, w reżyserii H. Szletyńskiego, dekoracje O. Axera. Udział biorą: Macherska, Łuczycza, Rachwalska, Pietraszkiewicz, Bogucki, Leszczyński, Kaczmarek, Świdorski, Łabędziński, Jezierski, Ordon, Zelwerowicz, Tymowska, Szletyński.

Dziś i dni następnych komedia oby czajowa, godząca w środowisko mieszczańskie, M. Gogola „Ożenek” oraz „żart sceniczny” Czechowa „Oświadczyń”. Obie sztuki w nowym przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego, w reżyserii H. Szletyńskiego, dekoracje O. Axera. Udział biorą: Macherska, Łuczycza, Rachwalska, Pietraszkiewicz, Bogucki, Leszczyński, Kaczmarek, Świdorski, Łabędziński, Jezierski, Ordon, Zelwerowicz, Tymowska, Szletyński.

Dziś i dni następnych komedia oby czajowa, godząca w środowisko mieszczańskie, M. Gogola „Ożenek” oraz „żart sceniczny” Czechowa „Oświadczyń”. Obie sztuki w nowym przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego, w reżyserii H. Szletyńskiego, dekoracje O. Axera. Udział biorą: Macherska, Łuczycza, Rachwalska, Pietraszkiewicz, Bogucki, Leszczyński, Kaczmarek, Świdorski, Łabędziński, Jezierski, Ordon, Zelwerowicz, Tymowska, Szletyński.

Dziś i dni następnych komedia oby czajowa, godząca w środowisko mieszczańskie, M. Gogola „Ożenek” oraz „żart sceniczny” Czechowa „Oświadczyń”. Obie sztuki w nowym przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego, w reżyserii H. Szletyńskiego, dekoracje O. Axera. Udział biorą: Macherska, Łuczycza, Rachwalska, Pietraszkiewicz, Bogucki, Leszczyński, Kaczmarek, Świdorski, Łabędziński, Jezierski, Ordon, Zelwerowicz, Tymowska, Szletyński.

Dziś i dni następnych komedia oby czajowa, godząca w środowisko mieszczańskie, M. Gogola „Ożenek” oraz „żart sceniczny” Czechowa „Oświadczyń”. Obie sztuki w nowym przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego, w reżyserii H. Szletyńskiego, dekoracje O. Axera. Udział biorą: Macherska, Łuczycza, Rachwalska, Pietraszkiewicz, Bogucki, Leszczyński, Kaczmarek, Świdorski, Łabędziński, Jezierski, Ordon, Zelwerowicz, Tymowska, Szletyński.

Ofiary

W MIEJSCE PODZIĘKOWANIA. za troskliwą i bezinteresowną opiekę Dra Leonarda Jaskiewicza, zam. w Tomaszowie Maz. przy ul. B. Głowackiego, nad moją córką Jadwigą, składa 500 zł. na dzieci ociemniałe

matka JOZEFA SZWEMBERG.

Zamiast podziękowania za szczęśliwe przeprowadzenie operacji przez D-ra Józefa Kalisza — składam na dzieci ociemniałe zł. 500.—. Lucjan Kilanowski.

Zebrania i odczyty

DZIS — W lokalu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Piotrkowska 272-b, o godz. 19-ej odczyt mecenasa J. Litwina p. t. „Małżeństwa i rozwody prawa radzieckiego”.

— W lokalu Zgromadzenia Kupców, ul. Piotrkowska 40, o godz. 19-ej zebranie członków sekcji rynkowej, żelazo-technicznej i optyczno-chirurgicznej.

— W lokalu AZWM „Życie”, Piotrkowska 48, m. 16, o godz. 15-ej trzecie repertorium socjologii dla II roku prawa i ekonomii p. t. Durkheim i Marks.

JUTRO (1.3.47) — W Klubie Literatów, Traugutta 6, o godz. 19-ej Recital skrzypcowy Zygmunta Murawskiego. Przy fortepianie O. Wawrzyńkówna.

Dnia 2. 3. 1947 r. o godz. 11-ej w lokalu własnym, Zachodnia 20, walne zgromadzenie Z.K.S. „Makkabi”.

PIĄTEK 28 LUTEGO 1947 ROKU. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimmastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne. 7.35 Program. 7.40 Koncert poranny. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. C. K. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Występ Zespołu Artystycznego świetlicy Robotniczej Państw. Zakł. Przem. Bawełn. Nr 3. 12.35 Goedicke — Sonata op. 10. 12.55 „10 minut poezji”. 13.05 Audycja rozrywkowa. 14.00 „Prastara stolica mazurska”. 14.10 Wiadomości sportowe. 14.15 Arie operowe G. Pucciniego. 14.40 Kronika i komunikaty. — 14.45 Koncert reklamowy. 15.00 „Królowa Kinga” — słuchow. dla dzieci starszych. 15.25 „Przy głosińniku”. 15.30 Pog. sportowa. 15.40 Arie i pieśni. 16.00 Dziennik. 16.30 Audycja dla chorych. 16.45 „Głos Młodych”. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.05 „U naszych przyjaciół”. 17.25 „Syrena przed mikrofonem”. 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Audycja wojskowa. 18.07 Muzyka. 18.30 Poradnik językowy. 19.45 Muzyka. 19.00 „Ks. Biskup Jasiński ordynariusz diecezji kłodzkiej”. 19.10 Muzyka z płyt. 19.15 „Grypa”. 19.25 Dziennik. 20.00 Koncert symfoniczny. — 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Program na jutro. 22.25 Koncert żywcem. 22.50 „Wiersze St. J. Leca”. 23.10 Ostat. wiad. 23.30 Program. 23.33 Zakończenie audycji.

JAKA DZIS POGODA? Przeważnie chmurno, z przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady. Wiatr wschodni i południowo-wschodni. Temperatura około —7°.



Człowiek pracy

— Co za tytan pracy — szeptał do siebie referent. — Wciąż zajęty i zajęty. Albo niezwykle ważny telefon. albo konferencja, albo wreszcie studiuje sam akty i dokumenty. Ani się do niego docisnąć ze swoją sprawą.

I rzeczywiście bardzo trudno było urzędnikom dostać się do dyrektora Mydelka. Rzadko który mógł dostąpić szczytu oglądania szefa. Stale siedzieli u niego obcy panowie, a jeszcze częściej panie. W tych wypadkach nie wolno było nikomu z personelu wejść do gabinetu dyrektora. Dyrektor omawiał zbyt ważne sprawy, by mu przeszkadzano.

Gdy wrzescie wszyscy interesanci wyszli i ktoś z urzędników odważał się zajrzeć do gabinetu, dyrektor rozmawiał przez telefon i ruchem pełnym zniecierpliwienia gromił instruza. Jego wyraz twarzy mylił wyraźnie: — Przecież pan widzi, że nie mam czasu.

Tak wyglądało wszystko, patrząc na dyr. Mydelko od strony biura. Ktoby jednak przedarł się przez chiński mur, jakim obwarował dyrektor swoje sanktuarium, ujrzałby coś zgoła innego.

Np. wchodzi do dyrektora jakaś dama. Jedno zdanie rzucane w stronę sekretariatu: „Proszę mi nie przeszkadzać, mam ważną konferencję” i dyr. Mydelko pozostaje sam na sam z piękną interesantką. I cóż widzimy? Dyrektor bierze interesantkę na kolana i mówi do niej czule: „Moja cipuchna”. Rozmowa bardzo daleka od tematów służbowych przeciąga się w tych warunkach przez parę godzin.

Ledwo wychodzi „cipuchna”, a już jest nowy interesant w eleganckim garniturze do kolan. Jakiegoś referenta, który chciałby w międzyczasie podać jedno pismo do podpisu, gromi dyrektor słowami: — Przecież pan widzi, że nie mam chwili czasu!

Następuje dwugodzinna pogawędka z gościem w marynarce do kolan. Przy papierosiku i kieliszku koniaku, dyr. Mydelko rozmawia o dancingu, o kobietach, o tatolizatorze.

W pewnym momencie dyrektor zerka na zegarek.

— Ach, już trzecia! Idziemy.

W sekretariacie nieszczęsny referent jeszcze raz próbuje szczęścia: — Może to jedno piśmko będzie pan dyrektor łaskaw... — Mój panie! — mówi zacepiony groźnie — po takiej pracy ma pan czasność jeszcze mnie zatrzymywać?

Inni urzędnicy szturchają kolegę: — Daj spokój! Uszanuj człowieka pracy...

Dyr. Mydelko ustąpił ze swojego stanowiska. Ktoś z rady nadzorczej poznał się na nim i wylał z posady.

Nowy dyrektor bierze czynny udział w życiu biura. Ogląda każdy papier, konferuje z referentami. A oni wychodząc z jego gabinetu wrzuszają ramionami: — Nie ma co robić i dlatego czepia się. O, dyrektor Mydelko — to był człowiek pracy.

WŁAD.

Z POLSKIEJ YMCA

Znakomity artysta-recytator Henryk Szatkowski wystąpi w „Wieczorze Ballad”, przy akompaniamencie fortepianu, w niedzielę, dnia 2 marca r. b., o godz. 18-tej, w sali Polskiej YMCA w Łodzi, ul. Traugutta 17. Przedprzedaż biletów w Sekretariacie Ogniska ul. Moniuszki 4-a. (175/M)

W piątek, dnia 28 lutego r. b. o godzinie 19-tej w Sali Kominkowej Polskiej YMCA w Łodzi, ul. Moniuszki Nr 4-a, Prof. Dr Wł. Dzwonkowski wygłosi odczyt p. t.: „Wkład kultury polskiej w europejską”. (174/M)

Za tymi aktami kryją się lzy i krew Polaków

Prowokator-konfident skazany na śmierć

Wczoraj Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał w dalszym ciągu sprawę Jana Antonowicza i żony jego Marii. Po przesłuchaniu świadków, którzy onegdaj zeznali nie żyłyli, zabrał głos oskarżyciel publiczny, prokurator Ciesielski.

„O narodzie polskim mówią, że był natchnieniem narodów. Nie ma bohaterstwa równego bohaterstwu Polaków — padali dźwięczne słowa prokuratora. W narodzie polskim niewiele jest zdradców. Do nich każdy Polak czuje głęboką nienawiść, obrzydzenie, wstręt”.

Dalej prokurator podkreśla, że Antonowicz był nie tylko konfidentem, lecz przede wszystkim prowokatorem. Będąc agentem gestapo nawiązywał Polaków do wstępowania do organizacji podziemnych, by później ich „wyspywać”. Gdy w roku 1943 organizacja została „wyspana”, i je dnie nielegalnym jej członkom udało się uniknąć aresztowania, Antonowicz, zwracając się do nich woła: „Trzeba się wziąć do pracy, nie stać tak. Trzeba działać! Czyny to wyłącza nie w tym celu, aby zwerbować nowych ludzi, którzyby potem mogli wydać w ręce gestapo. Antonowicz nie szedł się dla gestapo i dla zniszczenia ruchu podziemnego. Mel dunki jego do Gestapo dotyczące członków organizacji wołosciowych są nadzwyczaj starannie i drobiazgowo opracowane.

Antonowicz za „pracę” swoją dostaje w gestapo wynagrodzenie i deputat żywnościowy. „Czy oskarżony konsumując masło, które dostawał od gestapo, nie czuł smaku krwi towarzyszy partyjnych?” — pada za pytanie prokuratora.

Dziś odpowie za to

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy rozpatrzy sprawę agenta gestapo w Łodzi Mariana Pijanowskiego. Sprawa ta 27 września 1946 r. znalazła się na wokandy Specjalnego Sądu Karnego w Łodzi nie została jednak rozpoznana gdyż wobec nie stawienia się świadków na rozprawie, Sąd na wniosek obrony, termin rozprawy odroczył. W międzyczasie sprawie te, jak i wszystkie inne sprawy Specjalnego Sądu Karnego, przejął Sąd Okręgowy.

Marian Pijanowski oskarżony jest o wydanie całego szeregu Polaków, członków organizacji podziemnych w ręce gestapo. Spośród oskarżonych przez niego — Sonenberg, Kopl'n, Wójcik, Sikora, Malinowska i Żyżyński zostali wysłani do obozów koncentracyjnych, gdzie Kopl'n i Wójcik zgineli. (fbk.)

Gdy w pewnym momencie jedna z członkiń organizacji podziemnej zacytuje Antonowicza podejrzewać o

Volksdeutschka skazana na śmierć

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę volksdeutschki Kaszewskiej. W czasie przewodu sądowego, na podstawie zeznań świadków i oskarżonej, zostało udowodnione, iż Kaszewska, oskarżona przed zandarmem niemieckim Zelińskiego o antyniemiecką działalność oraz doniosła zandarmem, że Zeliński dowiedziawszy się, iż ona zamierza go oskarżyć powiedział: „Jeszcze wojna nie skończona”. Kaszewska złożyła również obciążające Zelińskiego zeznanie przed sądem niemieckim, gdzie występowała w charakterze świadka.

Została również udowodniona, że osk. Kaszewska, wykorzystując swą pozycję volksdeutschki, spowodowała wyrzucenie z mieszkania Polki W. Swiatek, które to mieszkanie sama zajęła.

Sąd skazał Fridę Kaszewską na karę śmierci. Oskarżał prokurator Szczerbiel. (fbk.)

5 lat więzienia za bicie robotników polskich

Alfred Gerstendorf w czasie okupacji niemieckiej podpisał volksliste. Pracował w firmie Kindler w Pabianicach. Jako volksdeutschka przez niemiecką dyrekcję firmy został mianowany „starszym robotnikiem”. Do jego funkcji należało dozorowanie Polaków zatrudnionych w przedsiębiorstwie. Sytuację swą Gerstendorf wykorzystywał przy każdej sposobności. Odziany w żółty mundur SA, którego był członkiem, zwał się stale nad robotnikami polskimi. Wystarczyło aby któryś z Polaków wycieczony i osłabiony niedożywianiem i pracą ponad siły, na chwilę przestał pracować, lub nie nadążał w pracy, natychmiast zjawiał się Gerstendorf i nieszczerząc wymyślał bił i kopał nieszczęśliwego.

W dniu wczorajszym Alfred Gerstendorf stanął przed Sądem Okręgowym w Łodzi. Sąd po rozpatrzeniu sprawy wina Gerstendorfa całkowicie udowodnił i skazał go na 5 lat więzienia (fbk.)

Sprawa odroczone

Sprawa Józefa Rusowicza, policjanta niemieckiego w Wolożynie wobec niestawienia się wszystkich świadków, na wniosek obrony została odroczone (fbk.)

współpracę z gestapo, on zaklina się na życie swej żony i dziecka, że nie ma wspólnego z Niemcami. „Kobieta uwierzyła w takie zakłęcie — mówi prokurator — bo była człowiekiem”.

„Dla tej miary przestępstwa przepiękny jest niewystarczający — mówi prokurator. Panowie sędziowie nie wolno wam zapomnieć przy wyroku, że za tymi aktami kryją się lzy i krew Polaków, którzy walczyli o wolność Polski. Wzywam was, panowie sędziowie — padają ostatnie słowa prokuratora — abyście wymierzili sprawiedliwy wyrok kary śmierci”.

Po naradzie Sąd ogłosił wyrok, skazujący JANA ANTONOWICZA NA KARĘ ŚMIERCI. Marię Antonowicz została uniewinniona. (fbk.)

Kto zna Mikołajewską?

Sąd Okręgowy w Łodzi, VII Wydział Karny, ogłasza, że w tut. Sądzie, wszczęte zostało postępowanie sądowe przeciwko Agnieszce Mikołajewskiej, ur. 6.I.1912 r. w Rozamysłu, gm. Zduńska Wola, pow. łaskiego, c. Hermana i Ludomiry z Walterów, ostatnio zamieszkałej Nowe-Miasto, gm. Zapolice, pow. Łask, obecnie ukrywającej się przed wymiarem sprawiedliwości, oskarżonej o to, że w roku 1942 w Pabianicach, będąc obywatelką polską, zadeklarowała swą przynależność do narodowości niemieckiej.

BAZAR AMERYKAŃSKI

ŁÓDŹ, Pl. Wolności 10 tel. 169-17
Wprowadził dział KONIEKCYJ
poleca GOTOWE UBRANIA
DAMSKO — MĘSKIE
po cenach konkurencyjnych!
(A. 202)

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO

Wydział Finansowo-Ekonomiczny
ZATRUDNI NATYCHMIAST:
1) BUCHALTERÓW — BILANSISTÓW, dokładnie obeznanych z księgowością przemysłową.
2) BUCHALTERÓW — KALKULATORÓW.
3) PRACOWNIKÓW o wykształceniu ekonomicznym i finansowym.
Reflektuje się tylko na siły wysoce kwalifikowane. — Warunki płacy do umowy.
Podania wraz z dwoma życiorysami należy składać w Centralnym Zarządzie Przemysłu Skórzanego, Wydział Personalny. — ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 260. (A. 209)

KINO „WŁÓKNIARZ”

KINO „WISŁA”

FILM PRODUKCJI AMERYKAŃSKIEJ

„ZEZNANIE SZPIEGA”

REŻYSERIA: ANATOL LITWAK

W ROLI GŁÓWNEJ: EDWARD G. ROBINSON

W POZOSTAŁYCH ROLACH: PAUL LUKAS
FRANCIS LEDERER
ROROTHY TREE

(210 A)

Od Wydawnictwa

Dla wygody P. T. Publiczności
Administracja „Dziennika Łódzkiego”

przyjmuje

OGŁOSZENIA I PRENUMERATY

z dostarczeniem do domów

w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH”

Piotrkowska 96, parter front. — tel. 212-47

Zarząd Majątków Doświadczalnych Wyzszej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi

zakupi większe ilości ziemniaków
zmarzniętych lub nadpsutych

Oferty z podaniem warunków przyjmuje i informacji udziela:
ZARZĄD MAJĄTKÓW DOŚWIADCZALNYCH W. S. G. H.
W ŁÓDZI ul. NOWOTKI (Pomorska) 18,
Tel. 139-98, 163-38. (1259 p)

APARATY FOTOGRAFICZNE

W NAJWYŻSZYCH GATUNKACH

po cenach niższych

POLECA PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 98

(P. 277)

ZATRUDNIMY NATYCHMIAST

KILKU KSIĘGOWYCH

Z PRAKTYKĄ.

ZGŁOSZENIA: Biuro Sprzedaży Produktów Organicznych
ŁÓDŹ, ul. Sienkiewicza 55. — Pokój Nr 1
(P. 276)

P O L S K A RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA



wł. Wład. POŹDZIEJ — Łódź, Piotrkowska 73

tel. 173-97 poleca wprost ze składu:
Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej, dostosowane do potrzeb nowoczesnej organizacji pracy i wymogów rachunkowości. Skład bogato zaopatrzone również w materiały biurowe. Ceny najniższe!

WEZWANIE do składania ofert

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne (Elektrownia Łódzka) wzywa do zgłaszania ofert kosztorysowych na dokonanie

generalnego remontu

lokomotywy na tor normalny, napędzanej silnikiem spalinowym.

Reflektanci mogą się zgłaszać po bliższe informacje i celem obejrzenia obiektu do Oddziału Transportowego Elektrowni (wejście z ulicy Kilińskiego, 72).

Oferty kosztorysowe z podaniem terminu wykonania prosimy składać do Dyrekcji Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, ul. Daszyńskiego 58, w terminie do dnia 5 marca r. b. sub „Remont lokomotywy”.

(27/W)

ZAKUPIMY NATYCHMIAST:

- 2 maszyny do pisania z wałkiem długości 64 cm.
- 4 maszyny do liczenia z taśmą papierową addition
- 2 maszyny do obliczeń kalkulacyjnych

Oferty prosimy składać w Elektrowni Łódzkiej,
WYDZIAŁ ADMINISTRACYJNY
Łódź, ul. Daszyńskiego 58, pokój 53

PRZETARG.

Instytut Doskonalenia Zawodowego Rzemiosła w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót wodociagowych i kanalizacyjnych w budynku przy ul. Łąkowej 4.

Słup kosztorysowy są do podjęcia w biurze Instytutu w Łodzi, ul. Łąkowa 4, gdzie również będą wyłożone plany.

Termin składania ofert w zamkniętych kopertach do dn. 10 marca b. r. do godz. 12-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu t. j. 10 marca o godz. 13-ej. Instytut Doskonalenia Zawodowego Rzemiosła zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów i bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów z tego tytułu.

INSTYTUT DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
RZEMIOSŁA W ŁODZI.

(770)

PRZETARG NIEOGANICZONY

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na szycie odzieży ochronnej w ilości 1.000 szt. ubrań roboczych 2-częściowych, 1000 szt. płaszczy ochronnych drelchowych i 200 szt. fartuchów ochronnych brezentowych.

Wymieniona wyżej odzież uszyta będzie z materiału Dyrekcji P. M. S. z niemi i dodatkami firmy oferującej.

Wszelkie informacje otrzymać można w godzinach 10-13 w Dziale Zakupów D. P. M. S. w Warszawie, ul. Leszno 1, (II piętro, pokój 212).

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych składać należy w kancelarii Dyrekcji (I piętro pokój nr. 111) do godz. 10-ej dnia 7. III. 1947 r.

Kwit wadliwy na zł. 20.000 należy załączyć do oferty.

Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11-ej.

Oferta obowiązuje w ciągu 10 dni od dnia otwarcia.

Dyrekcja P. M. S. zastrzega sobie wybór oferentów, unieważnienie DPMS w Warszawie, ul. Leszno 1, pokój 111.

(K. 229)

ZAWIADOMIENIE

O WYBORACH ZARZĄDU SEKCJI DZIEWIĄSKO - POCZOSZNICZEJ
Zawiadamiamy, iż dnia 2/III 47 r. o godz. 9-ej w świetlicy F-my Kublik, ul. Zachodnia 70, odbędzie się walne zebranie delegatów Przem. Włók. Sekcji Dziew. - Pończ.

Obecność delegatów obowiązkowa.
Sekretarz: Przewodniczący:
(-) Piwowarska. (-) W. Gust. (32/W)

„EGIDA”

BIURO ORGANIZACJI KSIĘGOWOŚCI
ŁÓDŹ, ul. Narutowicza 58/16, tel. 269-00
poleca:

DRUKI I URZĄDZENIA
do KSIĘGOWOŚCI
MATERIAŁY BIUROWE
przyjmuje zlecenia w zakresie:
ORGANIZACJI — NADZORU
i PROWADZENIA KSIĘGOWOŚCI
(1027-p)

DYPLOMOWANYCH

Techników-Chemików
Techników - Mechaników

wykwalifikowanych tokarzy, ślusarzy i malarzy pokojowych. — Przyjmujemy od zaraz. Zgłoszenia kierować:

„GENTLEMAN”

ŁÓDŹ, LIMANOWSKIEGO 156
Wydział Personalny.
(P. 268)

Kierowcy samochodowi

z pełnymi kwalifikacjami, prawem jazdy i praktyką — poszukiwani. — Zgłaszać się z podaniem, życiorysem i odpisami świadectw pracy codziennie do kancelarii KOMENDY STRAŻY POŻARNEJ m. ŁÓDZI, ul. Sienkiewicza 54 w godzinach od 8-ej do 12-ej.
(170/M)

CREP'A

przydzielana będzie dnia 4/III 47 r. dla zainteresowanych rzemieślników w Spółdzielni „WŁOKNO” — ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 73.

(A 204)

NIKLOWANIE, MOSIADZOWANIE, MIEDZIOWANIE, KADMOWANIE I SREBRZENIE

WYKONUJE FIRMA:

„TA-SO”

ŁÓDŹ, Sienkiewicza 25, tel. 224-22 (P. 225)

PRZĘDZA

w różnych gatunkach przydzielana będzie przez Spółdzielnię „WŁOKNO” — ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 73.

Zgłoszenia na gatunki przędzy przyjmuje biuro do dnia 2/III 47 r.

(A 205)

LEKARZE

Dr med. M. GLAZER — choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5-8 pp., Andrzejka 28, tel. 179-10. (A.)

Dr PIWECKI ALEKSANDER — choroby wewnętrzne, Piotrkowska Nr 35, przyjmuje 3-6. (1557)

Dr A. KOWALSKI, specjalista chorób skórno-wenerycznych — przyjmuje Piotrkowska 26-10, godz. 3-7. (980 p)

Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 2-6 po poł. Al. Kościuszki 96. m. 2. (róg Bandurskiego 8) (r)

Dr REICHER — specjalista chorób wenerycznych — powrócił. — Potulniowa 26, tel. 191-23, przyjmuje 2-5. (A.)

Dr JERZY HORECKI specjalista chorób żołądka, kiszki, watroby, Narutowicza 35 — przyjmuje 4-6 tel. 206-99. P/4

Dr med. LUTOWIECKI JERZY — choroby skórne i weneryczne. Legionów 9, tel. 156-10. Przyjmuje od 3-6. (A.)

Dr JERZY KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne, Żeromskiego Nr 41, od 3-6. tel. 150-53. (931/p)

Dr ZIOMKOWSKI — choroby weneryczne, skórne. — 6-Sierpnia 2, 9-12 i 5-7. (3526/p)

Dr KONAR WACŁAW — choroby żołądka, kiszki, watroby, Narutowicza 56, telefon 119-69.

Dr PIETRASZKIEWICZ, specjalista chorób uszu, nosa, gardła — Sienkiewicza 73. Przyjmuje 3-4, 6-7. Tel. 195-00, wewnętrzny 19. (2162-p)

Dr CZABAN WANDA choroby wewnętrzne. Piotrkowska 203. — Powróciła. Godz. 3-5. Tel. 147-38.

Dr Z. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów Nr 9, tel. 166-29, przyjmuje 1-6. (1016)

Dr FALKOWSKI, chirurg-urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23-4, 3-4, tel. 191-89.

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Piotrkowska 106. — Przyjmuje od 7-10 i od 3-7. (ag)

Dr med. STANISŁAW BIBERGAL, specjalista chorób skórnych i wenerycznych — Piotrkowska 134. — Przyjmuje od 4-6. Telef. 269-96. (613)

Dr JERZY SURKONT — choroby kobiece i akuszerii. Piotrkowska Nr 109, tel. 177-76, ordynuje 10-11 i 15-17 godz. (A.)

Dr med. WIKTOR PIESKOW — choroby nerwowe i wewnętrzne. Ordynuje w godz. 3-5. Leczenie elektrowstrząsowe. Zawadzka 6, m. 7. Telefon 138-81. (490-p)

Dr med. B. TOLCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37 m. 21. — Ordynuje codziennie, godz. 1-3, 4-6. Telefon 269-01. (A.)

Dr MIECZYSLAW KOWALSKI — specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1-go Maja 3. — Przyjmuje 8-10 i 4-7.

Dr med. WIELICZANSKI Henryk, choroby wewnętrzne, spec. choroby płuc (gruźlica) i serca. Piotrkowska 152. m. 3. — telefon Nr 183-16. Godziny przyjęć: 3-5 po poł. (482)

LEKARZE DENTYŚCI

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA przyjmuje od 10-13 i od 15-19. Moniuszki 11, II piętro tel. 151-15.

AKUSZERKI

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje, Pomorska 43. (5368-p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

KUPUJEMY i zamieniamy stare akumulatory (nawet potłamane), motocyklowe i samochodowe wszelkiego typu. „Akumulator” Andrzejka Nr. 29, tel. 165-25. Polecamy specjalne akumulatory do Diesla własnej konstrukcji. (A. 177)

PLAC centrum, plac na Bałutach, Widzewie, Radogoszczu, podmiejski zalesiony, inne sprzedamy. Plac Wolności 6-4 godz. 11-3, 4-6. (717)

GAŚNICE plynowe, planowe, proszkowe, śniegowe, tetrowe, naboje do różnych typów gaśnic, remont, konserwacja gaśnic, uzbrojenie strażackie, poleca „Unia Pożarnicza”, Katowice, Andrzejka 2. Telefon 344-20. (K. 222)

KOLEKCJE materiałów wełnianych (próbki) zakupimy tel. 159-00. (729)

CELOFAN, zeszyty, papiery piśmienne, pakowe, kartony — ceny hurtowe — Piotrkowska 128, tel. 128-79. „Witmar”. (A. 166)

SAMOCODOWE i motocyklowe części, opony motocyklowe — różne rozmiary, wszelkie tryby motocyklowe poleca F-ma „Boruta” Narutowicza 19, tel. 152-47. (A. 200)

KOS — klacz młody 4-letni na zdrowych nogach do sprzedania. Wiadomość Rzgowska 3 tel. 170-79 (1229 p)

FOTOGRAFICZNE aparaty przybory. Kupno — sprzedaż, Rzewski Ross, Piotrkowska 121. (121 M)

GRILIONY, zeszyty, papier, ma kulatura oraz reparacja wiecznych piór. — Łódź, Piotrkowska 98. — Sklep Pomocy Szkolnych, telefon Nr 212-47. (wl.)

KUPIE komplet porcelany dentystycznej Vita lub Prisma oraz walec do złota, Andrzejka 22 m. 12. (1115 p)

OKULARY, geodezja, mikroskopy, wagi i odważniki precyzyjne Łódź, Nowomiejska 3. (168 A)

WYTWÓRNIĄ BIELIZNY damskiej G. Troczyńskiej poleca konfekcję jedwabną — najlepszych gatunków. Łódź, Śródmiejska 48. (A 111)

SREBRNO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega”, Piotrkowska 4. (175 A.)

PRASE ekscentryczna, sznity, nożyce do blachy oraz blachę, sprzedaż „Galwanizator”, Lipowa 54. (A. 193)

PALNIKI do lamp NAFTOWYCH Nr 5 mosiadowane oraz artykuły gospodarcze, po cenach bezkonkurencyjnych dostarcza „Esk” Kraków. Rynek Kleparski 1, telefon Nr 556-90. (K. 200)

MASZYNY do pisania, liczenia i szycia. Naprawa — sprzedaż oraz kupno — nawet uszkodzonych, Potulniowa 1. (A/114)

SILNIKI elektryczne, drut nawojowy, łożyska. Kupno — sprzedaż. Piotrkowska 83, tel. 117-24. (651-p)

KUPIE maszyny stolarskie. Wiadomość, Łódź, Północna 9 m. 34. (1191 p)

KUPUJE, sprzedaje i zamieniam różne meble, nowe i używane. Skład mebli, Kilińskiego 145. telefon 155-31. (68)

GUMOWE nie kupię — Owocarnia Kilińskiego 139. (683)

LUKSUSOWA bielizna damska. Sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenach konkurencyjnych J. Lentzowa. Piotrkowska 30. (769)

MEDALIKI, łańcuszki, biżuteria. ZEGARKI, FOTOPARATY kinokamery, znaczki filatelistyczne najtaniej poleca „OKAZJA” Kilińskiego 47, tel. 119-71. (A. 192)

LINIARKE dwucylindrowa, oraz inne maszyny introligatorskie kupie. Oferty „PAR” Kraków. Rynek Główny 46, dla „598”. (K. 233)

SPRZEDAM maszynę saneczkową Nr 8 — Wapienna 6, godzinny 17-19. (1261 p)

BIURKO w dobrym stanie kupię. Wiadomość tel. 118-72. (1232 p)

MASZYNY do krecenia lodów 15-20 litrów i konserwator kupię. Tel. 257-09. (1237 p)

MASZYNE do bicia kremu na prąd kupię. Tel. 257-09. (1235 p)

DOM czteropiętrowy, okolica Jawego Reymonta bezpośrednio od jego właściciela do sprzedania. Wiadomość tel. 161-10. (1239 p)

SZAFY czterodrzwiowa do sprzedania. Również łózko dziecięce z siatki, długość 145 cm. Wiadomość Orla 11-11 od godz. 15-18. (1258 p)

KUPON angielski 100% wełna do sprzedania. Piotrkowska 81. „Muzyka”. (1246 p)

TRYKOT jedwabny, bawełniany kupuję. — Telefon 221-03. (1254-p)

KOZUCH męski używany średni rozmiar, pokryty czarnym materiałem, kołnierzyk wydrą sprzedam. Gdańska 61/7 między 2-5. (1253 p)

SZCZENIĘTA szcokkie owczarki „Collie” po importowanych rodzicach — sprzedam. W rodowódzie 5 championatów świata w Birmingham. Br. Marszał Kallisz. Legionów 62. (1264-p)

ZAOFIAROWANIE PRACY POSZUKIWANY lekarz do współpracy w zakładzie fizjoterapii. — Oferty PAF. Łódź, Piotrkowska 133 sub „Lekarz”. (P. 272)

KIEROWNICZKA pralni potrzebna. Energiczna, fachowa. Spółdzielnia „Unia Akademicka”. Kilińskiego 37, godz. 12-14. (1183 p)

POTRZEBNA gosposia do prowadzenia gospodarstwa domowego. Referencje konieczne. Zgłoszenia Piotrkowska 15 m. 4. (P. 275)

POTRZEBNA magazynierka ze znajomością prowadzenia ksiąg magazynowych oraz biuralistka ze znajomością buchalterii tel. 165-48. (P. 274)

POMOC domowa na stałe z referencjami potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Łódź, ul. Częstochowska 1a.

DROBNE OGŁOSZENIA

POTRZEBNI: Praktykanci do Księgarni Sp. Wyd. „Czytelnik” Piotrkowska 147. (165 M.)

POTRZEBNA paniąka do pomocy u fryzjera. Piotrkowska 67, w podwórzu. (767)

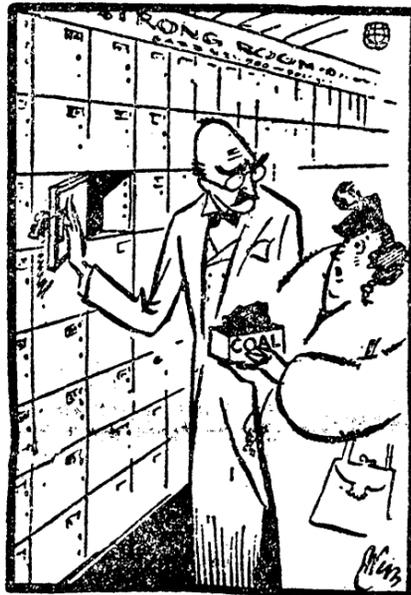
PAŃSTWOWA Wytwórnia Aparatów Rentgenowskich i Elektromedycznych „ELEKTROSAN”, Łódź, ul. Świętokrzyska 11/13, poszukuje: 1) inżyniera-elektryka, 2) buchaltera, 3) kreślarzy, 4) magazynierów-metalowców. Podania oraz życiorysy należy składać w biurze Wytwórni. (P. 269)

STOLARZE natychmiast potrzebni. Zgłaszać się Fabryka Mebli, Jarcza 42. (1252 p)

URZĘDNIK z praktyką w sprzedaży stali względnie artykułów technicznych - metalowych poszukiwany na kierownicze stanowisko. Wymagana znajomość korespondencji, dokładna i szybka orientacja. Warunki do omówienia. Wyczerpujące oferty „Centrostal” Łódź, Gdańska 66. (1230 p)

POTRZEBNA ekspedientka do sklepu z obuwiem. Wiadomość ul. Główna 28. (1227 p)

Jeszcze o mrozie



(rys. z ang. „Daily „Mirror”)

W skrytkach bankowych
Wedle zwyczaju
Rzeczy najdroższe
Ludzie chowają.

Gotówkę, akcje,
Albo klejnoty,
By z złodziejami
Nie mieć kłopotów.

Ta dama oto
Też się zjawiała
I w skrytce węgla
Paczkę ukryła.

GŁÓWNEGO księgowego na przedsiębiorstwie poszukuje fabryka trykotaży pod zarządzeniem kierownika państwowym. Oferty kierownikowi „69”. (1234 p)

POTRZEBNA jest paniąka zdolna do biura z maszynopisaniem. Zgłoszenia Nawrot 7, m. 8. (754)

GOSPOSIĄ z bardzo dobrym gotowaniem potrzebną. Zgłoszenia Sienkiewicza 55/1, telef. 223-33. (29 W)

WYCHOWAWCZYNI do dwojga dzieci (10 i 4 lat) potrzebna. Sienkiewicza 55/1, telef. 223-33. (30 W)

POTRZEBNA pomoc domowa warunków dobre. Magistracka 25 m. 14. (P. 278)

FABRYKA artykułów elektrotechnicznych w Łodzi ul. Sienkiewicza Nr. 73 poszukuje maszynistki obeznaną z prowadzeniem kasy. Warunki do omówienia na miejscu. (172 M)

POSZUKUJE dobrej gospodyni do dwóch młodych osób na dobrych warunkach. Niemieki wykluczone. Zgłoszenia natychmiast — Bielecki, Daszyńskiego 17/11. (763)

UCZENNICA i dziewczyna na posyłki do kwaciarni potrzebne. Piotrkowska 170 — kwaciarnia. (1262 p)

WYKWALIFIKOWANA osoba do 8-miesięcznego dziecka natychmiast potrzebna. Wodna 22 m. 5 tel. 176-52. (1233 p)

Redaktor naczelny ANATOL MIKULKO

Adres Redakcji i Administracji:

Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-34. — Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-12 do 12-ej, telefon 123-33. — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. CENY OGŁOSZEŃ: za „milimetr szpalty poza tekstem zł. 20. Nekrologi zł. 15. — za milimetr szpalty. Drobne zł. 10. — za wyraz (najmniej 100. — zł). Poszukiwanie pracy i rodzin za wyraz zł. 5. — (najmniej zł. 50). W numerach niedzielnych i świątecznych 50 proc. drożej. Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 567.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”

Oddrót w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik” Nr 4 — Łódź, świrki 2.

POSZUKIWANIE PRACY

DYPLOMOWANY Absolwent Wyższej Szkoły Handlowej. Dokładna znajomość organizacji i techniki przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, handlowych, bankowych, zmian posiadanie świadectwa. Poważne oferty do administracji „Dziennika Łódzkiego” sub. „Inicjatywa”. (1197 p)

BIURALISTA z kilkuletnią praktyką biurową, ze znajomością pisania na maszynie i biegłością szuka pracy od zaraz. Oferty proszę kierować do Admin. „Dziennika Łódzkiego” pod „Solidny”. (gr)

BIURALISTKA wykwalifikowana z kilkuletnią praktyką, znająca maszynopisanie przyjmie odpowiednią posadę. Oferty do administracji sub „Biuralistka”. (1233 p)

KSIEGOWY — Bilansista ma wolne godziny. Oferty pod Z. R. (757)

DYPLOMOWANA pielęgniarka przyjmie nocne dyżury przy obojętnym chorym w domu chorego lub w szpitalu. Łaskawe zgłoszenia pod Dyplomowana pielęgniarka. (760)

STUDENTKA prowadzi buchalterię prywatnych firm w/w nowych wzorów. Zgłoszenia sub „1249”. (1249 p)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację służbową Nr 252 na imię RYSZARDA CYTRZYCKIEGO wydaną przez W. PUR w Łodzi. (1212 p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Kutno, zaświadczenie lekarskie - wojskowe na naz. Stanisław Siekiera, zam. wieś Trawin gm. Plecka Dąbrowa pow. Kutno. (1273 p)

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację tramwajową podmiejską na nazwisko Zofia Witeczak. — Ozorków, Podlesna 1. (747)

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą i inne dowody na nazwisko Józef Grąbowski — Zawadzka 37. (1223 p)

UNIEWAŻNIAM skradzioną palcówkę, legitymację z Państwowych Niemieckich Ziemskich z fotografią, legitymację Związku Pracowników Rolnych na nazwisko Teofil Pajak, zamieszkały Szczytno, gm. Ostrowiec, pow. Drawski, woj. Szczecin. (1235 p)

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą i inne dowody na nazwisko Stefani Bobkiewicz — Al. Kościuszki 97. (1256 p)

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, książeczkę wojskową, leg. Z. Z. kartę węglową i odzieżową na nazwisko Józef Szepling — 11 Listopada 13. (1255 p)

ZGUBIONO kartę rzemieślniczą Nr 21-35 liczbą dziennika 1855/35 wydana w Wilnie 15 czerwca 1937 roku na nazwisko Zenon Roszczyński. Znalazcę proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem Zawadzka 33 m. 1. (758)

LOKALE

POSZUKUJE pokoju przy kulturalnej rodzinie. Plac dobrze, odstępnie przydziału spożywcze, wókiennicze „Spółem”. Zgłoszenia: tel. 256-50 dla „Zet”. (1222 p)

POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią i wygodami. Koszty remontu zwrócić. Pośrednicy pożądani. Telefon 125-80. (880 p)

SKLEP nieduży z pokojem w centrum do odstąpienia. Wiadomość Gdańska 9 m. 12. (730)

POKOJU przy rodzinie poszukuje samotny. Zapłać każdą cenę lub poprowadzę księgi handlowe. Oferty pod: „Samotny”. (A 207)

LOKAL w Krakowie obszerny sklepowy, magazyn, punkt ruchliwy. Przyjmie współnika, ewentualnie sprzedaż przedsiębiorstwa. Zgłoszenia „PAR” Kraków. Rynek 46, dla „580”. (K. 232)

POKÓJ z balkonem zamienię na 1 pokój z kuchnią, lub 2 z kuchnią, koszty remontu zwrócę. Wiadomość Wschodnia 33-11. (757)

ZAMIENIE dwa pokoje, kuchnia, wygodny, nowoczesny na 2-3 w ruchliwym punkcie. „Zamiana”. (1231 p)

PROFESORKA języka angielskiego na posadę państwowej poszukuje niekrepującego pokoju sublokatorskiego w śródmieściu. Tel. pożądany. Oferty pod 113. (1248 p)

ZAMIENIE pięciopokojowe komfortowe mieszkanie w centrum Bydgoszczy na 3-4 pokoje w Łodzi. Koszty remontu zwrócę. Oferty pod „Bydgoszcz”. (1261 p)

NAUKA I WYCHOWANIE

MASZYNISTKI, korespondentki, sekretarki. Dnia 6 marca rozpoczynamy na Kursach Centralnego Związku Stenografów i Maszynistów P. P. grupę początkową stenografii biurowej. Grupy zaawansowane. Zapisy trwają: Kilińskiego 50. (107 p)

KOESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin, skr. poczt. 105. (K. 131)

LEKcje angielskiego, francuskiego, rosyjskiego, czeskiego, włoskiego, hiszpańskiego, niemieckiego. Daszyńskiego 61 m. 6. (107 p)

KURSY Stenografii Maszynopisania Centralnego Związku Stenografów i Maszynistów P. P. Zapisy: Kilińskiego 50, Piotrkowska 33. (765)

MATRYMONIALNE

KUPIEC, posiadający również małą nieruchomość, przystojny, szlachetnego charakteru poszukuje współniczki do rozszerzenia interesu, zgrabnej, wysokiej, wysumiej, dobrego serca i miłego, wesołego usposobienia od lat 30-40. Cel matrymonialny. Zgłoszenia pod 1179. (1179 p)

WDOWA po inżynierze, zamożna, własne mieszkanie pozna w celu matrymonialnym kulturalnego Pana do lat 55. Zgłoszenia Dz. Łódzki „Lwaletka”. (766)

PAN przystojny, inteligentny samotny, właściciel drogerii i mieszkanca, poszukuje współpracowniczkę, zdecydowanie ładną, energiczną, elegancką, przystojną, inteligentną, samotną do lat 30. Cel matrymonialny. Tylko poważne i nieanonimowe zgłoszenia do administracji pod „Przyszłość”. (1245 p)

POSZUKIWANIE RODZIN

ALINE Tucewiczowa podanie adresu prosi Trojanowska Ministerstwo Przemysłu, Warszawa, Poznańska. (K. 228)

ROZNE

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY: Rosyjski, Angielski, Hiszpański, Francuski, Niemiecki, Piotrkowska 84. Zamiejscowi listownie. (627)

MAGISTER praw, tłumacz przysięgły: łaciny, rosyjskiego, francuskiego, angielskiego, niemieckiego. Tłumaczenie wyroków rozwodowych, karnych i dokumentów emigracyjnych. Kilińskiego 36. (550)

ZDJĘCIA do legitymacji oraz roboty amatorskie wykonuję w ciągu jednego dnia. Legionów 1. (A. 104)

ODDAM na własność 4 tygodniowego zdrowego chłopca. Zgłoszenia pod „Dziecko”. (739)

ZNANA warszawska artystyczna cerownia garderoby i odnawiania krawatów Z. Mierzejewski i S-ka Piotrkowska 117 w podwórzu, tel. 168-77 naprawia wszelkie uszkodzenia w garderobie i odnawia krawaty. (pd.)

WYTWÓRNIĄ PUDELEK TEKSTUROWYCH — R. Pluskowski. — Łódź, Kilińskiego 55, tel. 166-85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonáže. (625-p)

LABORATORIUM Elektrotechniki Precyzyjnej Inż. Stefan Nowicki Łódź, Piotrkowska 132-4 Tel. 129-01. Przyjmujemy zamówienia na elektryczne przyrządy pomiarowe, tablicowe i laboratoryjne. (P. 271)

SALON MODY „EWA”, Łódź — Piotrkowska 175. m. 10 tel. 123-23 wykonuje z powierzonych materiałów suknie i okrycia damskie i dziecięce. Ceny konkurencyjne. (P. 94)

ZDJĘCIA do legitymacji wykonujemy w tym samym dniu — Zakład Fotograficzny, Potulniowa 3. (A. 105)

WYTWÓRNIĄ Pudełek Teksturowych i Skorozytów, Łódź, Plac Dąbrowski 2, tel. 266-95. (1091-p)

MIRA Wlekińska przeprowadziła się na ulicę Wólczańska 65 m. 8. (1201 p)

ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE, — Prace Amatorskie, Reprodukcyjne NAJTANIEJ I NAJSZYBCIEJ — „FOTOMATON” Narutowicza 8. (A. 156)

PRZYJMUJE do szycia i sprzedaje bieliznę trykotową, Malczewskiego 17b, w podwórzu Kaczorowska. (1221 p)

KONCESJE tytoniowa oddam w dzierżawę. Oferty pod „Tytoń”. (1240 p)